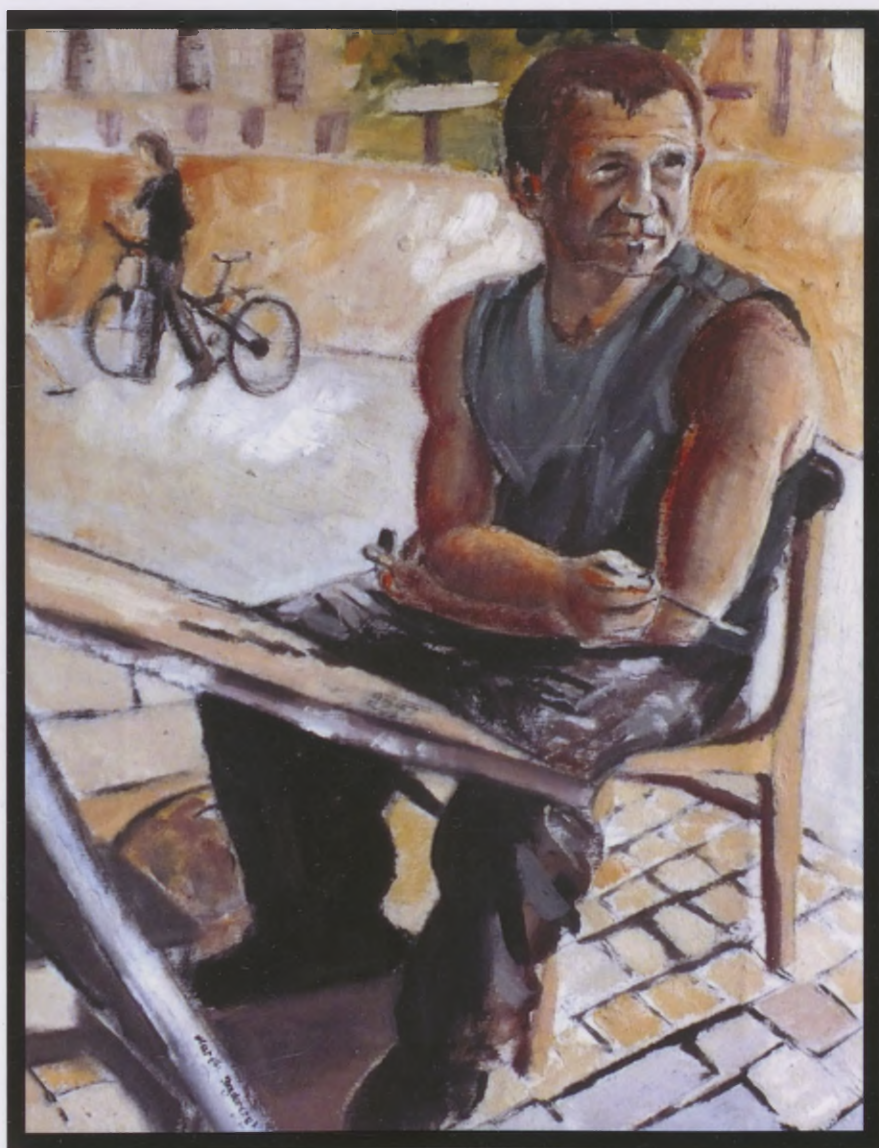


ROBERT FALLASZEK

WIELKI WOJOWNIK SZTUKI
MAREK IZYDORCZYK
THE GREAT WARRIOR OF ART





ROBERT FALLASZEK

WIELKI WOJOWNIK SZTUKI
MAREK IZYDORCZYK
THE GREAT WARRIOR OF ART



BLACK UNICORN



2, 2018

© Copyright by Robert Fallaszek, 2017

Ilustracja na okładce:

Autoportret – Marek Izydorczyk. Obraz olejny na płótnie.

Illustration on the cover:

Self-portrait – Marek Izydorczyk. Oil painting on canvas.

Wydawnictwo

BLACK UNICORN

ul. Harcerska 7/33

44-335 Jastrzębie-Zdrój

www.blackunicorn.pl

Jastrzębie-Zdrój 2017

Wydanie I

ISBN 978-83-7732-519-3

Marek
Izydorczyk

WIELKI WOJOWNIK SZTUKI
MAREK IZYDORCZYK
THE GREAT WARRIOR OF ART

Nakład - tylko 30 sztuk.
Proszę moją darowiznę
udostępnić tylko
w czytelnia.

Robert Fallerak

22.12.2017r.

SPIS TREŚCI

Młodzieńczy Manifest Malarstwa Izydorzycyka	7
Słowo wstępne	11
W okowach młodości	13
Do wojska marsz	18
Narodziny malarza	22
Ewolucja twórczości	27
Dalsze dzieje i twórczość	35
Pracownia	37
Proces twórczy	40
Ulubieni malarze	43
Twórczość w obecnym okresie	46
Zamiast zakończenia	50
Niezależne opinie i wypowiedzi	58
Wykaz źródeł i literatury	105

CONTENTS

Youth Manifesto of Izydorzycy Painting Art	9
Preface	12
In the Shackles of Youth	16
To the Army – march	19
The Birth of The Artist	24
The Evolution of Marek Izydorzycy's Artwork	31
More of Marek Izydorzycy's Life Story and Artistic Career	36
The Workshop	39
The Process of Artistic Creation	42
Favourite Painters	45
Creativity in the Current Period	48
Instead of the End	52
Independent opinions and comments	62
Bibliography	105



Marek Izydorczyk w domowej galerii, Kłobuck 2013 r.

Marek Izydorczyk at home gallery, Kłobuck 2013.

Młodzieńczy Manifest Malarstwa Izydorczyka

GARARIUSZ

Działo się to w odległej przeszłości,
kiedy rządził wielki niszczyciel sztuki Garariusz.
Na malarstwo i rzeźbę była kara śmierci,
któregoś dnia Barbarian się zbuntował
i z wielką armią podążył do wielkiej twierdzy.
Garariusz pewny swego wyzwał Barbariana
na pojedynek na farby i pędzle w malowaniu.
Barbarian pochwycił pędzle i malował Garariusza.
Garariusz zezłościł się i wpadł w furję,
Gdy Barbarian powalił go na ziemię i darował mu życie.
On uciekł do mrocznego lasu.
Zapanowała 1000-letnia chwała sztuki.

(Wojownik sztuki, reportaż TV Polonia, 1999)



Beriusz, Barbarian styl, 2009-2010 r. Obraz olejny na płótnie.

Beriusz, Barbarian style, 2009-2010. Oil painting on canvas.

Youth Manifesto of Izydorczyk Painting Art

GARARIUSZ

**This happened in a distant past,
when Garariusz ruled, the great destroyer of Art.
Painting and sculpting were punishable by death.
One day Barbarian rebelled
And with a great army went to the mighty fortress.
Garariusz, confident of himself, challenged Barbarian
to a duel with paints and brushes.
Barbarian took up his brush and painted Garariusz.
Garariusz grew angry and became furious,
When Barbarian knocked him to the ground and spared his life
Garariusz fled into the dark forest.
The glory of Art began its 1000 year rule.**

(The Warrior of Art, documentary of TV Polonia, 1999)



Wojna w wymiarze Barandiuza, Barbarian styl, 2000 r.
Obraz olejny na płótnie.

The War in dimension of Barandiuza, Barbarian style, 2000.
Oil painting on canvas.

SŁOWO WSTĘPNE

Możliwość napisania oraz zebrania różnorodnych materiałów do tego pierwszego opracowania ukazującego sylwetkę i namiastkę twórczości polskiego malarza, Marka Izydorzycy, jest dla mnie wielkim zaszczytem.

Zależało mi, by ta publikacja przybliżyła twórczość i życie skromnego mieszkańca Kłobucka szerszemu audytorium, także poza granicami Polski.

Jako historyk starałem się, by praca miała charakter multi-dokumentu, który w przyszłości mógłby posłużyć jako źródło historyczne dla dalszych badań biograficznych. Treść opracowania oparłem o reportaż TV Polonia, artykuły prasowe, prywatne wywiady, własne spostrzeżenia oraz o niezależne opinie ekspertów, przyjaciół i znajomych Malarza.

Korzystałem także z nielicznie zachowanych dokumentów z domowego archiwum Artysty. Bez wątpienia Marek Izydorzycy jest malarzem kontrowersyjnym, w którym drzemie moc geniuszu. Nieskażony żadnym ukierunkowaniem akademickim, wychodzi naprzeciw powszechnie przyjętym szablonom malarskim, które w jego opinii zabijają indywidualność i duszę artysty.

Ogólnie Marka Izydorzycyka ocenia się jako człowieka wysoce utalentowanego, o szerokim i niewykorzystanym potencjale twórczym. Ponadto mówi się o Malarzu z Kłobucka, że jest twórcą nowatorskiego stylu malarskiego, którego nie sposób jednoznacznie określić i zaklasyfikować. Jego prace zaczynają cieszyć się coraz większym zainteresowaniem i uznaniem. Kilka lat temu w prasie otwartie napisano, że Izydorzycy jest jednym z najbardziej utalentowanych malarzy w Polsce. (Hasik M.: 2011, nr 41, s.8)

PREFACE

In this short publication I have collected and edited a variety of sources in order to present the personality and a sample of the art created by Polish artist, Marek Izydorczyk. It is a great honour for me. My main goal was to familiarize the foreign reader, with the art and life of this humble inhabitant of Kłobuck.

As a historian, I wanted this work to have the qualities of a multi-document, testament which in the future might serve as a historical source for biographical research. The content of this study is based on reports for TV Polonia, newspapers' articles, personal interviews, my own observations and the independent opinions of experts, friends and acquaintances of the painter.

I also used a small number of documents which survived in the domestic archive of the artist. Marek Izydorczyk undoubtedly is a controversial painter who shows glimpses of genius. With his non-academic background, Izydorczyk stands against commonly accepted painting standards which in his opinion kill individuality and the soul of an artist.

In general Izydorczyk is perceived as a highly gifted person with a wide and untapped creative potential. Moreover, it is said about the painter from Kłobuck, that he is a creator of an innovative painting style, which cannot be clearly identified and classified. His works are attracting more interest and great appreciation. A couple of years ago it was openly written in the press that Izydorczyk is one of the most talented self-taught painters in Poland. (Hasik M.: 2011, No 41, p.8)



Kłobuck, 2010 – 2011 r. Obraz olejny na płótnie.

Kłobuck, 2010 – 2011. Oil painting on canvas.

W OKOWACH MŁODOŚCI

W południowo-zachodniej Polsce, na pagórkowatym fragmencie Wyżyny Woźnicko-Wieluńskiej rozciąga się malowniczo położony Kłobuck. Obecnie miasto położone w pobliżu Częstochowy znajduje się w granicach województwa Śląskiego. (Program Rozwoju Subregionu 2009, s.2-5)

Centrum ośrodka miejskiego wyznacza niewielki czworokątny rynek, który swą metryką sięga czasów średniowiecza. Tam właśnie, przy rynku, znajduje się skromna galeria a zarazem malutkie mieszkanie jednego z najbardziej kontrowersyjnych spośród obecnie żyjących polskich malarzy.

Marek Izydorzycy przyszedł na świat 12 stycznia 1967 roku w Częstochowie, jako syn Władysława i Marianny z domu Fryga, a wychowywał się w Kłobucku. Dzieciństwo miał bardzo burzliwe, o czym woli szerzej nie wspominać.

Już od najmłodszych lat wykazywał zdolności plastyczne i zamiłowanie do sportu. Pierwsze jego prace zaprezentowano w Młodzieżowym Domu Kultury w Kłobucku, gdy chodził jeszcze do przedszkola. Wraz z rodzicami mieszkał w niewielkim szeregowym domu w Kłobucku przy ulicy Rynek 11. Mieszkanie Izydorzycyków składało się z dwóch małych pokoików i pseudo-kuchni. Dwa tylne

okna wychodziły na niewielki ogródek, którego centrum wyznaczała drewniana szopa. W niej dorastający Marek urządził sobie siłownię, gdzie mógł odreagować swoje problemy. Już od najmłodszych lat był bardzo ambitny i zamierzał zostać mistrzem świata w sportach siłowych, w szczególności w wyciskaniu na ławce. Jak sam wspomina, bez wspomagania dopingowego dochodził do rezultatu 140 kg, sam ważąc około 70 kg. Z takiego wyniku był bardzo dumny. W latach osiemdziesiątych XX wieku brał udział w Międzynarodowych Maratonach Warszawskich, pół-maratonach typu „Ślęzan” oraz w innych biegach ulicznych. Często zajmował wysokie miejsca, co odzwierciedlają liczne dyplomy i wyróżnienia wiszące w jego mieszkaniu i pracowni.

Poza wychowaniem fizycznym uwielbiał plastykę, w której był najlepszy w całej szkole. Zazwyczaj za swoje prace otrzymywał, według poprzedniej skali ocen (od dwóch do pięciu), „pięć z plusem”. Innymi przedmiotami nie był zainteresowany. Do dnia dzisiejszego tego nie żałuje, gdyż ujęcie przedmiotów historycznych i innych humanistycznych obowiązujące do końca lat 80. poprzedniego stulecia nigdy go nie pociągało. Jako przykład podaje Katyń, o prawdę o którym, fakty znane mu z relacji rodzinnych, wyklócał się na lekcjach historii ze swoim nauczycielem i za co otrzymywał gorsze oceny.

Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kłobucku, która miała przygotować go do pracy operatora i montera urządzeń RTV.

Wskutek splotu zdarzeń losowych zamierzenia tego nigdy nie sfinalizował. Po pewnym czasie zatrudnił się w Kłobuckim Zakładzie Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, gdzie przez 3 lata naprawiał telewizory. Ostatecznie porzucił to zajęcie, gdyż nie było jego powołaniem. W tym okresie życia Marek dalej uprawiał różne sporty. Wciąż też uciekał przed otaczającym go światem, szukając drogi swojego życia. Poza biegami nadal uprawiał sporty siłowe oraz otarł się o karate. (Izydorzyc M.: relacja ustna, 2013)

Motywy z tych dyscyplin sportowych znalazły odbicie w jego najwcześniejszych pracach, które zachowały się już tylko w reportażu TV Polonia: *Wojownik sztuki*. (Wojownik sztuki, reportaż TV Polonia, 1999)



Marek Izydorczyk, 9 lat.
Marek Izydorczyk at the age of 9.



IN THE SHACKLES OF YOUTH

In the South-West of Poland, in the upland part of Woźnicko-Wieluńska lies picturesquely situated Kłobuck. Nowadays, the city sited near Częstochowa is located within the Province of Silesia. (Programme of Subregion Development 2009, p.2-5)

In the centre of the city sits a small market square which dates back to the Middle Ages. Near the market there is a modest gallery along with a little flat where one of the most controversial contemporary Polish painters resides.

Marek Izydorczyk was born on 12th January, 1967 in Częstochowa, the son of Władysław and Marianna (from home Fryga). He grew up in Kłobuck. His childhood was very turbulent but he prefers not to mention it widely. From an early age he displayed artistic skills and a love of sport. His first works were displayed at the Youth Cultural Centre in Kłobuck when he was still in Nursery.

He lived with his parents in a small terraced house in Kłobuck, 11 Rynek Street.

Izydorczyk's family apartment consisted of two small rooms and a basic kitchen. Two rear windows faced a small garden, which had a wooden shed in its centre. In this shed while growing up Marek built a gym, and there he was able to find refuge from family feuds and problems.

From his earliest years he was very ambitious in his sport and he wanted to become the World Strength Champion, particularly in the bench press discipline. As he himself mentions, without resorting to power doping, he reached the impressive figure of 140 kg, when his own weight was about 70 kg. He was very proud of this achievement. In the eighties of the 1980s he took part in the Warsaw International Marathons, the "Ślęzan" Half-Marathons and other road running races.

He often gained high rankings, which is evidenced by the numerous diplomas and awards hanging in his apartment and studio.

Apart from Physical Education he loved Art, area in which he was the best in the whole school.

According to the Polish Scale of Grades (two to five) he usually received five plus for his work. He was not interested in other subjects though. To this day he

has not regretted this neglect because the concentration on historical and other humanities' subjects which were continued until the last decades of the twentieth centuries had never attracted him.

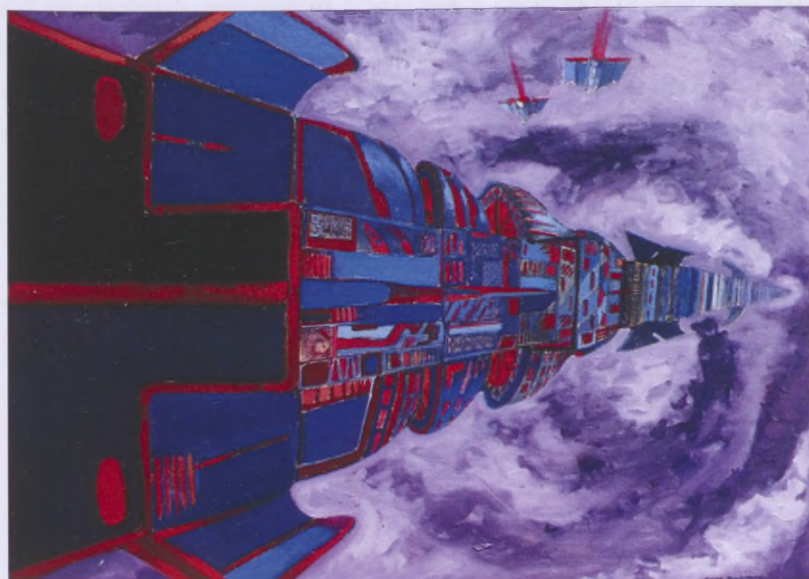
He remembers how he argued with his history teacher about the Katyń Forest Massacre, trying to present the truth based on some facts known from family relations, but as a result, he received worst grades.

After Primary School he enrolled in the Basic Vocational School in Kłobuck, where he was to become of TV and radio engineer. As a result of a mishap this plan was never realised. After a while he employed himself at Kłobuck Department of Radio and Television Services, where for three years he was repairing TV's. Finally he abandoned this occupation as it was not his vocation.

Throughout this period of his life Marek continued practising various sports. All the time he was running away from the surrounding world, searching for his own way of life. Apart from racing, he still practised strength sports and he also tried karate. (Izydorczyk M.: Personal Interview, 2013)

Themes from these sport disciplines were expressed in his earliest works, but those works are preserved only in the TV Polonia report: Warrior of Art.

(The Warrior of Art, documentary of TV Polonia, 1999)



Galiaton – rok, w którym zgasło słońce, 2011-2013 r.

Obraz olejny na płótnie.

Galiaton – the year in which the sun faded, 2011-2013.

Oil painting on canvas.

DO WOJSKA MARSZ

W drugiej połowie lat 80. Marek Izydorzycy został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Zimą trafił na unitarkę do Pleszewa (dzisiejsze woj. wielkopolskie).

Po kilku miesiącach został przydzielony do Krotoszyna na stanowisko elektronika i kinooperatora. Tam odpowiedzialny był za stan techniczny sprzętu RTV oraz za wyświetlanie filmów w pułkowym kinie. Szczególną sympatią darzył filmy z gatunku science fiction i komedie. W wojsku wolne chwile wypełniał sportem, uczęszczał na siłownię, grał w różnego rodzaju gry zespołowe. Jak to wiele razy podkreśla, pomimo niskiego wzrostu wyróżniał się w koszykówce. W Krotoszynie wraz z drużyną z kompanii zajęli I miejsce w turnieju piłki koszykowej oraz II miejsce w jednostce wojskowej w wyciskaniu ciężarkiem (17,5 kg) aż 110 razy, co jest dla niego do dnia dzisiejszego niezwykle cennym wspomnieniem. (Izydorzycy M.: relacja ustna, 2013)

Na podstawie relacji matki zawartych w reportażu TV Polonia dowiadujemy się, że listy z wojska otrzymywała nie pisane a malowane. Zdarzało się też, że na specjalne zamówienie swoich znajomych i kolegów z wojska przyozdabiał lub malował dla nich koperty. (Wojownik sztuki, reportaż TV Polonia, 1999)

W tym okresie życia malarstwo cały czas było w nim uśpione, żył nim bardziej w podświadomości. (Izydorzycy M.: relacja ustna, 2013)

TO THE ARMY – MARCH

In the second half of the 1980s Marek Izydorczyk was appointed to serve in the National Army Service. His first station was Pleszew (today's Voivodeship of Greater Poland) where he arrived at winter time and served for a month.

After a couple of months he was assigned to Krotoszyn as an electronic and cinema operator. There, he was responsible for the technical condition of the radio and TV equipment. During his military service he showed movies in the regimental cinema. Science fiction and comedy movies were his favourites. All free moments in the Army were devoted to sport, attending gym and playing all kinds of ball games. He often recalls that despite his low height he stood out in basketball. In Krotoszyn, with his company team he won the first place in the army basketball tournament and second place in his regiment in an arm bench press competition (17.5 kg for impressive 110 times), something which is an extremely precious memory to him to this day. (Izydorczyk M.: Personal Interview, 2013)

According to a relation of his mother, included in the TV Polonia documentary, we find out that the letters she received from the army were painted, not written.

In response to special requests from his friends and colleagues in the army, Marek decorated or painted envelopes for them. (The Warrior of Art, documentary of TV Polonia, 1999) In that period of his life painting was not awoken yet, but was living more in his subconscious. (Izydorczyk M.: Personal interview, 2013)



Paranormalizm, 2002 r. Obraz olejny na płótnie.

Paranormalizm, 2002. Oil painting on canvas.



**Syn marnotrawny, opatrzony komentarzem –
Inspiracji szukam w gazetach „Wielcy Malarze!”, 2001 r.**

Obraz olejny na płótnie.

The Prodigal Son, accompanied by commentary –
I look for the inspiration in “The Great Painters!” newspaper, 2001.
Oil painting on canvas.

NARODZINY MALARZA

Zbliżając się do 30. roku życia Marek Izydorzycy doświadczył porażki w sporcie, przegrywając jeden z najważniejszych dla niego maratonów. Wtedy też, odczuwając brak sensu życia, sięgnął po alkohol i – w efekcie – doznał silnego załamania nerwowego. Dwa miesiące przeleżał w łóżku, walcząc z cierpieniem i mentalną niemocą. Stojąc na krawędzi zdrowia psychicznego, by nie oszaleć, wstał i namalował *pozytywne myśli*. (Izydorzycy M.: relacja ustna, 2013)

W świetle artykułu prasowego Artysta sięgnął po pędzel w 1994 roku, co uratowało go od śmierci. W najtrudniejszych chwilach życia, gdy nękany był depresją i załamaniem psychicznym, uratowała go własna intuicja i instynkt samozachowawczy, które zwróciły go ku sztuce.

Na początku Izydorzycy malował drzewa, które stały się motywem przewodnim w jego pierwszych pracach. One go uspokajały, leczyły, kołysły chore nerwy. Malarstwo okazało się talentem odkrytym opatrnościowo, ocalającym w sposób wręcz dosłowny. Potem zaczął poszukiwać innych inspiracji niż natura. Zaczęły pojawiać się obrazy o tematyce religijnej. Jak podkreślił Malarz *religia dużo dla mnie znaczy*. (Wrzałik K.: 2003, nr 48, s.1)

Stopniowo poprzez malowanie zaczął powracać do zdrowia. Był to przełomowy moment w jego życiu. Jak sam mówi, malarzem nigdy by nie został, gdyby nie ta „mentalna niemoc”. Wtedy, w podzięcie za powrót do zdrowia, udał się do klasztoru na Jasną Górę i ofiarował Matce Boskiej 14 swoich obrazów. Tam też po raz pierwszy w życiu udzielił dla jasnogórskiego radia wywiadu, opowiadając o narodzinach swojego malarstwa. Początkowo Artysta malował wyłącznie sam dla siebie. Wszelkie sportowe ambicje, osobiste problemy, chwiejne stany emocjonalne kompensował malowaniem.

Nie mając kontaktu z światem artystów i nauczycieli, zaczął systematycznie kupować tygodnik „Wielcy Malarze”. Bardzo szybko czasopismo stało się dla wschodzącego malarza-samouka „malarską Biblią” i wykładnią świata inspiracji. Zaczął zakładać zeszyty formatu A4, w których trenował szkice pod obrazy, w szczególności układy rąk i różne pozy ciała. Niekiedy sam sobie wytykał w nich różne błędy i dokonywał autokorekt, uzupełniając rysunki komentarzami. Wszystkie treningowe szkice wykonywał ołówkiem. Zeszyty zawierały studia pod przyszłe obrazy lub ich elementy.

Malarstwo zaczęło go całkowicie pochłaniać. Malowidłami pokrywał praktycznie wszystko w swoim mieszkaniu: ściany, szyby oraz drzwi rodzinnego domu. Jego prace malarskie zaczęły zajmować wszystkie pomieszczenia mieszkalne, od sufitu do podłogi. Z powodu braku środków na zakup płótna malował na papierze, a gdy i tego brakowało – sięgał po makulaturę, malując na tekturze. Nie mając pieniędzy na farby malował czasem tylko jednym lub dwoma kolorami, próbując tworzyć gamy różnorodnych odcieni. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)

Artysta przyznaje się, że jego prace na początku przepełnione były licznymi błędami, jednak nie poddawał się i cały czas doskonalił swój warsztat. Żadnych prac nie wyrzucał, traktując je jako odbicie chwili, będące dowodem jego rozwoju. Każdego dnia walczył z płótnem, by stawać się coraz lepszym. (Wrzałik K.: 2003, nr 48, s.1)

THE BIRTH OF THE ARTIST

Just before his thirtieth birthday, Marek Izydorczyk experienced a demoralising sporting failure, losing out in what he considered to be one of the most important marathons. Feeling his life had now lost meaning; he turned to alcohol, and ended up suffering a severe nervous breakdown.

He spent two months in bed, fighting to overcome his mental suffering and weakness. Teetering on the edge of his mental health and trying not to lose his sanity completely, Izydorczyk forced himself up and began to paint uplifting images. (Izydorczyk M.: Personal interview, 2013)

In the view of one newspaper article, the future artist picked up a paintbrush in 1994 and this saved him from death. In the darkest moments of his life, plagued by depression, he was saved by his own intuition and instinct which drew him to art. In the beginning Izydorczyk painted trees which became the main motif in his early work. They calmed him down and healed him spiritually.

Painting was a providential discovery, saving him in an almost literal way. Later on, the fledgling artist started to seek other sources of inspiration besides nature. Religious themes started to appear in his work. Izydorczyk emphasised: “religion means a lot to me”. (Wrzałik K.: 2003, No. 48, p.1)

Gradually, through painting, his health began to return. It was a turning point in his life. Izydorczyk himself confessed that he would have never become a painter except for his “mental infirmity”. In gratitude for the recovery of his health, he went to Jasna Góra Monastery, offering up to Our Lady of Częstochowa fourteen of his paintings.

There in Jasna Góra he was interviewed on radio for the first time in his life about his art. Initially, Izydorczyk painted only for himself. In time all his sports ambitions, personal problems and emotional difficulties were superseded by his love of painting. Not having any contact with the formal world of art and teachers, he set out to teach himself. He began to buy the weekly magazine, ‘The Great Painters’, regularly. This publication quickly became a ‘painting bible’ for him, as well as a wellspring of inspiration. He also practised sketches under paintings, in particular poses of hands and different body postures in A4 notebooks, reproaching himself for his mistakes, making corrections and annotating drawings with

comments. All training sketches were done in pencil while notebooks contained studies for future paintings or their components.

Painting began to absorb Izydorzcyk completely. Practically everything in his apartment – walls, windows and doors were covered with his artwork and all his living space was occupied by his paintings too, from floor to ceiling.

Due to a lack of money for spending on the purchase of canvas, Izydorzcyk painted on paper, and when he ran out of this, he used wastepaper and painted on a cardboard. Not having enough money for paints either, he used only one or two colours and tried to create a range of different shades. (Izydorzcyk M.: Personal interview, 2013)

The artist admits that at the outset his works contained many mistakes, but he never gave up and he laboured to perfect his craft.

He never threw away any of his creations, as he regarded it as a reflection of the moment and evidence of his development. Izydorzcyk strove every day on his canvases to make progress and become better. (Wrzalik K.: 2003, No 48, p.1)



Marek Izydorzcyk w swoim mieszkaniu w Kłobucku.

Zdjęcie wykonane na początku XXI w.

Marek Izydorzcyk in his apartment in Kłobuck.

The picture was taken at the beginning of the twenty-first century.



Heavy metal, 2001 r. Obraz olejny na płótnie.

Heavy metal, 2001. Oil painting on canvas.



Marek Izydorczyk wraz z matką w częstochowskim mieszkaniu.

Zdjęcie wykonane na pocz. XXI w.

Marek Izydorczyk with his mother in Częstochowa apartment.

The picture was taken at the beginning of XXI century.

EWOLUCJA TWÓRCZOŚCI

Pierwszą wielką fanką malarstwa stała się matka. Twierdziła, że im więcej wpatruje się w jego obrazy, tym coraz bardziej się jej podobają. (Wojownik sztuki, reportaż TV Polonia, 1999)

Z czasem grono wielbicieli zaczynało się stopniowo powiększać, lecz niewielu początkowo poważanie traktowało jego twórczość z powodu braku wykształcenia plastycznego. Samemu Artyście nigdy nie zależało na korektach czy lukratywnych znajomościach. Zdarzało się, że podczas spotkań z ekspertami posiadającymi stopień naukowy profesora czy doktora, nie przyjmował ich krytyki, wdając się z nimi w słowne utarczki, czym zrażał do siebie wpływowych ludzi. Na jednym ze spotkań, podczas sprzeczki z goszczącym u niego akademickim ekspertem malarstwa, opuścił mieszkanie i godzinami włóczył się po mieście.

W wywiadach Marek Izydorzycy często podkreśla, że nigdy nie lubił „profesorów” i narzucanych przez nich szablonów oraz sztywnych wzorców malarskich. Wyznaje, że niepotrzebni mu są teoretycy czy instruktorzy, gdyż jest świetnym malarzem. Z drugiej strony skrywa głęboki żal do swoich nauczycieli, że – jako dla najzdolniejszego dziecka z całej szkoły – nikt nie zadbał o jego rozwój i dalsze ukierunkowanie. Artysta uważa, że za życia umarł dla sztuki. Podkreśla, że nie żyje w społeczeństwie, lecz w malarstwie. (Izydorzycy M.: relacja ustna, 2013)

Wykładnia jego poglądów odbiła się w autorskim stylu malarskim zatytułowanym „Barbarian”, który z czasem ewoluował w „Science Fiction Colour”.

Jak podała jedna z częstochowskich gazet, styl ten jest mieszanką surrealizmu, ekspresjonizmu i impresjonizmu z domieszką inwencji własnej. To właśnie z tego twórczego „koktajlu” wyłonił się autorski styl mieszkańca Kłobucka. (Hasik M.: 2011, nr 41, s.8) Barbarian był stylem a zarazem i fikcyjną postacią, która walczyła o to, by sztuka nie umarła. (Izydorzycy M.: relacja ustna, 2013)

Przez dość długi czas powstawał cykl obrazów w tym stylu. Wymienić tutaj można m.in. Kossakowie i Barbarian, Krajobraz Barbarian i pewność siebie, Melancholia Barbarian, Krzyk Barbariana, Malarskie Państwo Barbarian i inne. (Lubczyńska A.: 2007, nr 28, s.8)

W stylu Barbarian pojawiały się motywy ze świata paranormalnego, science fiction oraz elementy gier komputerowych. (Izydorzycy M.: relacja ustna, 2013)

W tym okresie twórczości powstał też szereg obrazów z cyklu „wielcy malarze” jak np. Jacob Jordaens, Jacek Malczewski, Piotr Michałowski, Claude Monet, Diego Velázquez.

Przed 2007 Marek Izydorzycy posiadał już w dorobku liczne abstrakcje, impresje, portrety i autoportrety. Jak podawała wtedy lokalna gazeta, w jego twórczości natknąć się także można było na szereg obrazów nawiązujących do kubizmu. Prace zazwyczaj były zbitką różnych kanonów artystycznych, gdzie trudno było uchwycić jeden dominujący kolor. (Lubczyńska A.: 2007, nr 28, s.8) W cyklu obrazów Barbarian dochodziło do pojedynków na farby i pędzle z wielkim, wrogiem i niszczycielem sztuki Garariuszem. Ostatecznie wygrywał Barbarian, by na świecie zapanowała 1000-letnia chwała sztuki. Poprzez bajeczną postać Barbariana, która w niektórych pracach jest czystą personifikacją Marka Izydorzycy, chciał zmanifestować i wyrazić przekonanie, że o sztukę trzeba walczyć i należy ją ustawicznie rozpowszechniać na całym globie. Zdaniem Artysty na świecie mamy do czynienia ze zjawiskiem stopniowej agonii sztuki. Dzieje

się tak dlatego, że plastyka jako przedmiot w szkołach jest niedoceniana i traktowana marginalnie. Skutkiem tego jest postępująca analfabetyzacja, przejawiająca się nie tylko w samym tworzeniu, ale i w odbiorze sztuki.

Mieszkaniec Kłobucka ustanowił również herb dla swojego malarstwa. Składa się nań pędzel, miecz i gałązka z liśćmi. Te trzy elementy symbolizują malarstwo, walkę i rozkwit sztuki. Z czasem w mass mediach Artysta samouk otrzymał przydomek Wojownika Sztuki. Wyznał, że jego życie to nieustanny bój i pogoń za doskonałością, której celem jest rozwój i walka o rozkwit sztuki. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)

Marek Izydorczyk jest dość płodnym malarzem. W artykule prasowym podano, że przez około 10 lat twórczości namalował ponad dwa tysiące obrazów. Chwyta za pędzel zawsze, gdy czuje taką potrzebę duchową. (Lubczyńska A.: 2007, nr 20, s.5)



Miasto paranormalne, Science Fiction Colour styl, 2000 r.

Obraz olejny na płótnie.

Paranormal City, Science Fiction Colour style, 2000.

Oil painting on canvas.

THE EVOLUTION OF MAREK IZYDORCZYK'S ARTWORK

Marek Izydorczyk's mother became the first great fan of his art. She said that the more she looked at his paintings the more she liked them. (The Warrior of Art, documentary of TV Polonia, 1999)

As time passed, the number of his admirers grew, but only a few regarded his work as worthy of serious consideration, owing to his lack of formal artistic training. The artist himself never cared for art critics nor indeed did he try to court wealthy supporters. He often quarrelled with academic art experts at meetings and refused to accept their criticism. Unfortunately, both his behaviour and generally hostile attitude towards academic critics discouraged influential people from championing him. During one heated argument with an academic expert, he stormed out of his apartment and wandered through the city for hours until he had calmed down. By way of an explanation for his dislike of academic experts, Marek Izydorczyk frequently points out in interviews that he dislikes the attempts of these "professors" to impose rigid standards and views on art. He confidently declares that he does not need the acclamation of theorists or instructors because he considers himself as a successful painter. Yet at the same time he harbours a deep bitterness towards those teachers who neglected his artistic talent and offered him little encouragement to develop it further, even though he was the most gifted child in the whole school.

The artist thinks of himself as like being dead in the way he does not belong to ordinary society, but instead he lives in his art. (Izydorczyk M. : Personal Interview, 2013)

This interpretation of his role has been reflected in the style of painting by the artist, which has become known as "Barbarian". (More recently this style has evolved into another, "Science Fiction Colour".)

One of the Czesłochowa newspapers has described his style as a mixture of surrealism, expressionism and a touch of his own creativity.

From this creative cocktail has emerged a distinctive style of painting from this resident of Kłobuck. (Hasik M.: 2011, No. 41, p.8)

The name 'Barbarian' itself refers to both this early style and a fictional character that fights for the survival of art. (Izydorczyk M.: Personal Interview, 2013)

A series of paintings in this style were painted over a period of time. Included in the group are such works as 'Kossaks and Barbarian', 'Barbarian's Landscape and Confidence', 'Barbarian's Melancholy', 'Scream of Barbarian', 'Barbarian's Painting State' and others. (Lubczyńska: 2007, No. 28, p.8)

In Izydorczyk's Barbarian works, motifs from the paranormal world and science fiction appeared alongside elements from computer games. (Izydorczyk M.: Personal Interview, 2013)

During this period the painter also created a series of paintings inspired by those artists like Jordaens, Jacek Malczewski, Piotr Michałowski, Claude Monet and Diego Velázquez, whom he called "The Great Painters". Before 2007 Marek Izydorczyk included numerous abstractions and impressions as well as portraits and auto-portraits in his artwork. According to information in a local newspaper at this time, among his works were a series of paintings referencing Cubism.

However his works were usually a mixture of elements from different artistic movements and it was difficult to identify one dominant style. (Lubczyńska A.: 2007, No. 28, p.8) In the sequence of paintings forming the Barbarian Cycle we can see duels fought with paint and brushes between Barbarian and his arch enemy, Garariusz, the destroyer of art. Eventually, Barbarian emerged as the victor in this struggle and as a consequence, art could reign gloriously on Earth for one thousand years. Through the medium of the fantasy figure of Barbarian, which in some paintings is a clear personification of Marek Izydorczyk himself, the artist sought to demonstrate and express his conviction that there is a need to fight for art, and ensure its dissemination throughout the world. According to Izydorczyk, we have to deal with the contemporary phenomenon of the gradual undermining of art. The reason for this is the undervaluing and marginalisation of art as a subject in schools. This in turn has given rise to an increasing artistic illiteracy which manifests itself not only in a reduction in creativity, but also in the lukewarm reception afforded to art in society at large. This famous Kłobuck resident chose an emblem for his art which consisted of a sword and a small branch with leaves. These three elements symbolise painting, fighting and the flourishing of the arts. In the course of time the media gave the self-taught artist the title 'The Warrior of the Art.' He confessed that his life as an artist is a never ending struggle to achieve perfection and in the process, cultivate and promote

the flowering of art. (Izydorczyk M.: Personal Interview) A newspaper article in which it was reported that Marek Izydorczyk has created over two thousand paintings in ten years evidences the fact he is a prolific painter. He grabs a brush whenever he feels a spiritual need. (Lubczyńska A.: 2007, No.20, p.5)



Świat b39, Science Fiction Colour styl, 2007-2012.

Obraz olejny na płótnie.

World B39, Science Fiction Colour style, 2007-2012.

Oil painting on canvas.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Bogdan Zdrojewski

Pan
Marek Izydorczyk

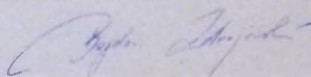
Wielce Szanowny Panie !

*Mam prawdziwą satysfakcję i przyjemność przyznać Panu - w uznaniu
Pańskich zasług dla kultury polskiej -*

*Nagrodę Specjalną
w wysokości 8 tysięcy złotych*

*Proszę przyjąć, wraz z serdecznymi gratulacjami z okazji jubileuszu
15-lecia Pańskiej działalności artystycznej, życzenia dalszych sukcesów w pracy
twórczej oraz wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym.*

Z poważaniem



Warszawa, maj 2009

**Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
dla Marka Izydorczyka, Warszawa, 2009 r.**

**Diploma of the Minister of Culture and National Heritage
for Marek Izydorczyk, Warsaw, 2009.**

DALSZE DZIEJE I TWÓRCZOŚĆ

W pierwszej połowie lat 90. XX wieku Marek wraz ze swoją mamą przeprowadził się do Częstochowy. Zamieszkali razem w kamienicy przy ulicy Piłsudskiego. W tym też czasie umiera jego ojciec.

Wschodzący malarz, borykający się z problemami natury emocjonalnej i układu nerwowego, przeżywane cierpienia uzewnętrzniał nie tylko w obrazach, ale i w komentarzach dodawanych na rewersach swoich prac.

W 1999 roku TV Polonia zrealizowała o nim reportaż: Wojownik sztuki. Równoległe emitowano także cykl o Beksińskim. (Lubczyńska A., 2007, nr 44, s.8)

Pomimo chwilowego rozgłosu świat szybko o nim zapomniał. Marek Izydorczyk nadal żył i tworzył, żyjąc bardzo skromnie.

W czasie, gdy matka zachorowała – jak podaje lokalna prasa – powstał szereg przepięknych „ikon”. Ich inspiracją było właśnie cierpienie chorej mamy. (Lubczyńska A., 2007, nr 20, s.5) Zdarzało się, że Artysta, nie mając żadnych środków na życie, konsultacje lekarskie dla swojej rodzicielki gratyfikował obrazami. Rozdawał je lekarzom w podzięcie za dobre serce i ludzkie traktowanie chorej.

Wielkim oparciem w życiu Marka Izydorczyka stał się szachista Dariusz Goliszek. Człowiek świątły, wykształcony, który wspierał go w najtrudniejszych chwilach życia. Wiele razy pomagał Markowi w opiece nad gasnącą, umierającą matką, a także dodawał otuchy, gdy Artysta przeżywał najcięższe chwile załamania. Przyjaźń ta zaowocowała w jego wczesnej twórczości szeregiem prac, gdzie wiodącym motywem były szachy. Obrazy te później wystawiane były w Częstochowie w Pogotowiu Opiekuńczym (1997 r.) i Domu Kolarza (1998).

Do Kłobucka Izydorczyk powrócił dopiero po śmierci ukochanej matki w 2007 roku. Wówczas związał się z Bożeną Janus. Są rodzicami dwóch córek – bliźniaczek. To właśnie w rodzinie odnajduje zrozumienie i wewnętrzne ciepło. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)

W maju 2009 roku Artysta otrzymał od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Bogdana Zdrojewskiego, nagrodę specjalną wraz z dyplomem uznania za zasługi dla kultury polskiej. Z czasem zaczęto podkreślać w prasie, że *Marek Izydorczyk jest uznawany za jednego z najbardziej utalentowanych malarzy młodego pokolenia w Polsce*. (Anonim – Polska Dziennik Zachodni, 2011, nr 30, s.2)

MORE OF MAREK IZYDORCZYK'S LIFE STORY AND ARTISTIC CAREER

In the early 1990s Marek and his mother moved to a house on Piłsudski Street in Częstochowa. Around this time also Marek's father died. The emerging painter, struggling with emotional and mental problems, externalized his suffering not only in his paintings, but also in written comments which he was putting on the reverse sides of his artworks. In 1999 TV Polonia made the documentary "Warrior of the Art" about Marek to coincide with the exhibition of the "Beksiński" series of paintings. (Lubczyńska A, 2007, No. 44, p.8)

Despite the publicity, the world quickly forgot about him. Marek Izydorczyk continued to work while living frugally. According to the local press, when his mother got ill, Marek, inspired by her suffering, created a series of beautiful icons. (Lubczyńska A.: 2007, No. 20, p.5) Not having any money to pay for medical consultations, Marek offered his paintings to doctors in gratitude for their compassionate and treatment of his mother. Marek Izydorczyk found comfort through his friendship with Dariusz Goliszek, a chess player. This enlightened and erudite man supported him through one of the most difficult passages of his life, helping the artist care for his terminally ill mother, as well as consoling the artist in times of crisis and mental difficulties.

This friendship also had an impact on Marek's early artistic creations in the form of a series of artworks with chess as a prominent motif. Later on these paintings were exhibited at "Emergency Shelter" (1997) and at "Railwaymen House" (1998) in Częstochowa. Following the death of his beloved mother, Izydorczyk came back to Kłobuck in 2007. Shortly afterwards, he entered into a relationship with Bożena Janus and he became the father of two, his twin daughters. In his new family he found understanding and love. (Izydorczyk M.: Personal Interview, 2013)

In May, 2009 the artist received a special reward for his contribution to Polish Culture in the form of a diploma of recognition which was awarded by the Minister of Culture and National Heritage, Bogdan Zdrojewski. A contemporary source stated that *Marek Izydorczyk is recognized as one of the most gifted painters of the young generation in Poland.* (Anonymous – Polska Dziennik Zachodni, 2011, No. 30, p.2)



Marek Izydorczyk wraz z całą rodziną.

W tle pracownia, a w głębi mieszkanie, Kłobuck, 2013 r.

Marek Izydorczyk with his family.

In the background his studio and the apartment, Kłobuck, 2013.

PRACOWNIA

Swoją pracownię artysta zbudował własnymi rękoma. Nowe drewniane pomieszczenie stało na miejscu dawnej siłowni w jego ogródku. Pomimo skromności i surowości wystroju wnętrza, przekraczając ten próg można przenieść się w bajkowy świat magii i fantazji twórczości. Tam powstają jego dzieła... wszędobylskie pędzle leżące w beładzie na podłodze, porozrzucone palety z farbami, obrazy wiszące na ścianach i rozrzucone po podłodze stwarzają niezwykle klimat. Latem w pomieszczeniu panuje wielka duchota i gorączka, zimą – mróz. Moje spostrzeżenia po części potwierdza również fragment reportażu Julii Liszewskiej i Piotra Krasa.

Tu spędza całe dnie. Ściany zawieszono obrazami (podobnie jak w domu Marka), wszędzie pędzle, kolorowa paleta malarska, stoiki, na sztalugach dwa zaczęte obrazy. Ogrzewania brak, minus 15 stopni i ostre zimowe słońce wpadające przez przykryte okno. (Wigilijna opowieść, 2009)

Teraz już to się zmieniło, pomieszczenie jest ogrzewane. Malarz spędza tam od 10 do 12 godzin dziennie. Sztuka, poza rodziną, jest jego światem, bez którego nie umie żyć. Malarstwo poza walorami „terapeutycznymi” chroni go także przed pokusą sięgania po alkohol. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)



Wnętrze pracowni, Kłobuck, 2013 r.

Inside the workshop, Kłobuck, 2013.

THE WORKSHOP

Marek Izydorczyk constructed his artist's studio himself, a wooden building in the garden on the site. Despite the humble and Spartan nature of the structure, when visitors pass over the threshold they experience a feeling of having entered a magical world of creative fantasy. Tell-tale signs of an artist at work are to be seen everywhere – countless well used paintbrushes lie strewn on the floor, palettes of paint of various levels of usage rest on tables and chairs and an amazing gallery of paintings hang from the walls. Here in this industrious atmosphere Izydorczyk's artistic.

In the early days the working conditions in the studio could be very trying: during the summer the room became stiflingly hot while in winter the temperature plummeted below freezing point. My own observations in this regard are backed up by the following description from Julia Liszewska and Piotr Krasa. *In this place he spends all his days – walls full of paintings (like in Marek's house), brushes everywhere, colourful paint pallet, jars, and two started paintings on the easels, no heating, minus fifteen degrees and sharp winter sun shining through the dusty window.* (Christmas Carol, 2009)

Some changes in the artist's work environment have occurred over time and his studio is now heated. Izydorczyk spends between ten and twelve hours a day there. Art, excluding his family, has become the most important thing in the world to him and he has confessed that he could not live without it. He recognises too that painting has not only had a therapeutic benefit for him, but it also protects from the temptation to reach for alcohol. (Izydorczyk M.: Personal interview, 2013)

PROCES TWÓRCZY

Artysta obrazy przygotowuje dosłownie od podstaw, zaczynając od samego blejtramu. Drewniane listwy obrabia szlifierką, klei i zbija, następnie sam naciąga na nie płótna, przytwierdzając je małymi gwoździkami. Obrazy wyposaża w skórzanе zawieszki lub używa do ich wykonania kawałki sznurków.

Szczególną uwagę przykłada do doboru farb i pigmentów. Przed śniadaniem, codziennie rano przez około godzinę miesza wszystkie farby, z których planuje korzystać. Używa do tego od kilku do kilkunastu dużych palet z różnymi kolorami. Niekiedy na jednej palce komponuje tylko jeden odcień. Do dnia dzisiejszego wielką wagę poświęca studiowaniu barw. Uważa, że kolor stwarza możliwości nieosiągalne dla innych środków wypowiedzi artystycznej i dlatego nie przestaje go „szlifować”. Zazwyczaj każdą plamę wygładza i tworzy w innym odcieniu. Jest to taki specyficzny styl, który określa kolokwialnie *kolorem do nieskończoności*.

Lubi używać zmiennych technik i eksperymentować. Na niektórych obrazach maluje bardzo ekspresyjnie i dokładnie, a na innych wręcz przeciwnie. Czasem wylewa farby na płótno i maluje grubo, a niekiedy bardzo oszczędnie, pozostawiając charakterystyczne niedociągnięcia. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)

Zdarza się, że przemalowuje swoje stare obrazy nadając inny wymiar motywom wiodącym. W ten sposób dochodzi do przemiany dzieła w dzieło. Fantastyka miesza się z realizmem, co buduje interesującą atmosferę niepokoju. (Lubczyńska A.: 2008, nr 20, s.5)

Poza standardowymi przyrządami zdarza się, że maluje szmatką i palcami. Każda jego praca jest zawsze podpisana pełnym imieniem i nazwiskiem. Niegdyś na rewersie swojej twórczości pozostawiał odciski palców z komentarzami, choć nie zawsze było to regułą. Stanowiły one naturalną formę autorskich stempli, stając się gwarantem oryginału. Obecnie rzadziej już to się zdarza, gdyż ramy i płótno stempluje własną pieczętką. Nadaje obrazom także własne numery. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)

Większość swoich prac maluje z wyobraźni, jednak powstają i takie, które są owocem inspiracji dziełami wielkich artystów. Generalnie potrafi malować wszystko i czyni to w sposób niekonwencjonalny. (Lubczyńska A.: 2007, nr 28, s.8)



Przygotowywanie blejtramu pod obraz, Kłobuck rok 2013.
Preparation of the stretcher, Kłobuck, 2013.

THE PROCESS OF ARTISTIC CREATION

For Marek Izydorczyk, the creative process almost begins from scratch as his very first task is to prepare the stretcher bars that will take his canvases. He cuts wooden slats to shape with an angle grinder, and then glues and nails them together. After this he pulls on the canvas tightly, fixing it to the slats with small nails. Finally, he backs each framed canvas with leather or string to facilitate hanging later. Izydorczyk takes particular care when selecting paints and pigments. Every morning before breakfast he spends about an hour mixing all the paint he plans to use. For this process he may use anything from a few colours to several large palettes with different colours. Sometimes he compounds only one shade of a colour on a palette. He believes that colour creates opportunities that are not available with any other means of artistic expression, so therefore he never stops practising with it. Every colour is softened and blended into another. This unique style the artist describes colloquially as “with the colour to infinity”. In addition, Izydorczyk likes to vary his painting technique and to experiment. Some paintings are done expressionistically while others are done in a very controlled style. Occasionally, he pours paint on the canvas and works quickly, but at other times he applies paint thinly and evokes a feeling of shortcoming. (Izydorczyk M.: Personal interview, 2013)

Sometimes the artist repaints his old paintings, adding a different dimension to his main themes. In this way he achieves something different from one artwork to the next. Fantasy is mixed with realism which builds up an interesting atmosphere of anxiety. (Lubczyńska A.: 2008, No. 20, p.5)

As well as the usual tools, Izydorczyk also uses cloths and even his fingers to paint. Each of his works is always signed with his full name. He was known to leave his fingertips, with comments, on the reverse sides of his works, although this was not a hard and fast rule. These acted as a natural form of a copyright stamp and a guarantee of the authenticity of the work. At present this is rarely done as his canvases and frames are marked with a personal stamp. As an extra precaution he numbers each of his paintings. (Izydorczyk M.: Personal interview, 2013)

Most of Izydorczyk's art springs from his imagination, but some is inspired by the works of great artists. Generally he likes to free to paint anything he wants and this he does in an unconventional way. (Lubczyńska A.: 2007, No. 28, p.8)



Warcraft 3, 2011-2012. Obraz olejny na płótnie.

Warcraft 3, 2011-2012. Oil painting on canvas.

ULUBIENI MALARZE

Artyście z Kłobucka niezwykle bliski jest Vincent van Gogh. Po raz pierwszy z pracami tego arcymistrza Marek Izydorczyk zetknął się w „Wielkich Malarzach”. Wtedy, przeglądając jego dzieła, wzruszył się do łez *Pierwsza gazeta, która mnie tak zainspirowała, to byli Wielcy Malarze i na niej był van Gogh. Od van Gogha zacząłem się uczyć malarstwa, tak porządnie. Kupiłem tę gazetę to aż płakałem... takie wzruszenia, że ktoś potrafił tak malować.*

Ponadto Vincent van Gogh jest bliski Malarzowi ze względu na pewne podobieństwa z życiorysu, których mieszkaniec Kłobucka otwarcie nie wyjawiał. Do dnia dzisiejszego ulubione farby to „Van Goghi”...

Spośród innych malarzy uwielbia Olgę Boznańską, Canaletta, Paula Cézanne'a, Jacka Malczewskiego, Jana Matejkę, Piotra Michałowskiego, Claude'a Moneta, Rembrandta, Tycjana, Diego Velázquez. Dzieła tych artystów Marek Izydorczyk wielokrotnie studiował i starał się rozwijać płynące z nich inspiracje. W przeszłości malował cykle obrazów przedstawiających Wielkich Mistrzów światowego malarstwa. Wszystko, czego się nauczył, zawdzięcza nieżyjącym wielkim malarzom. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)

Z prasy dowiadujemy się, że z twórczości Canaletta zachwycały go pełne przestrzeni i architektonicznych detali weneckie zaułki. Architektura była tematem jednej z jego wystaw w Kłobucku, w 2011 roku. Na płótnach królowały przestrzenie, niesamowita perspektywa, geometryczne budowle przeplatane elementami abstrakcji. (Kościelniak M. : 2011, nr 7, s.6)



Monet i inni, data nieznaną. Obraz olejny na drewnie.
Monet and others, date unknown. Oil painting on wood.

FAVOURITE PAINTERS

The Kłobuck artist feels a close connection with Van Gogh. Izydorczyk first encountered the great Dutch artist when reading *The Great Painters* magazine and he was moved to tears after seeing his works. *This was first magazine that was an inspiration to me – The Great Painters – and I met Van Gogh there. I started learning from him. When I bought this magazine, I cried. I was deeply moved that someone was able to paint in such a way.*

Furthermore, Marek Izydorczyk feels a great affinity with Van Gogh because of certain similarities in his own life story which he did not want to reveal. Indeed his favourite painter up to the present time is Van Gogh.

Other painters whom he admires include Olga Boznańska, Canaletto, Paul Cézanne, Jacek Malczewski, Jan Matejko, Piotr Michałowski, Claude Monet, Rembrandt, Titian and Diego Velázquez.

Marek Izydorczyk repeatedly studied the works of these painters, trying to develop flowing from them inspirations. In the past he made series of paintings with Grand Masters in the World of Art as a main theme. Everything he has learned, he owns to these late great masters of art. (Izydorczyk M.: Personal interview, 2013)

We learn from press articles that he was delighted by Canaletto's detailed depictions of spacious Venetian alleyways. Architecture was the main theme of one of his exhibitions in Kłobuck in 2011. On the canvases one is struck by the use of space, the amazing command of perspective, and the fusion of geometric buildings and abstract elements. (Kościelniak M.: 2011, No. 7, p. 6)



Kantor i Turbo, 2003. Obraz olejny na drewnie.

Kantor and Turbo, 2003. Oil painting on wood.

TWÓRCZOŚĆ W OBECNYM OKRESIE

Tematyka jego obrazów cały czas jest bardzo zróżnicowana, jednak najbliższa Artystcie pozostaje fantastyka. Najnowsza seria jego obrazów to Kule. Cykl ten ukazuje świat tuż przed katastrofą. Zawieszone w przestrzeni kule mają spaść na kosmiczną Wenecję. Dużą rolę w tworzeniu nastrojowości odgrywa tutaj głębia obrazu i różnorodne wariacje barw i odcieni a także operowanie wrażeniem wielowymiarowości.

Często w wielowątkowych obrazach ukryte są postacie z najbliższego otoczenia, z którymi kłobucki malarz był lub jest bardzo blisko związany emocjonalnie. W niektórych pracach można dopatrzyć się różnych wcieleń artysty a także natra-

fić na postać jego matki. W okresach melancholii w obrazach dominują ciemne kolory i generalnie nie używa czerwieni.

Inne prace są prawdziwym studium bólu i cierpienia. Niekiedy cierpienie jest skryte w obrazie, a innym razem stanowi jego centrum. Przykładem tego ostatniego jest obraz zatytułowany „Zabijanie sztuki”.

Zdaniem Malarza, sztuka w obecnych czasach przechodzi kryzys i umiera, dlatego trzeba ją ratować. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)

Na zamówienie maluje także portrety, których ma już na swoim dorobku kilkaset. (Hasik M.: 2011, nr 41, s.8)



Pałac Kultury i Nauki Warszawa, data nieznana. Obraz olejny na płótnie.
The Palace of Culture and Science, date unknown. Oil painting on canvas.

CREATIVITY IN THE CURRENT PERIOD

Though the themes of Izydorczyk's paintings are very diverse, his favourite continues to be fantasy. In his latest series of works balls figure prominently. This cycle of work presents the world before impending catastrophe. Suspended in space are balls poised to fall on a cosmic Venice. The deep receding perspectives, numerous variations of colour and shade together with a playing with dimensions all help to create the idiosyncratic mood of these pictures.

One intriguing feature of his paintings is the appearance of unnamed people from the Kłobuck artist's immediate surroundings with whom he had an emotional bond at some time. In some of the works we discover various incarnations of Izydorczyk himself and we encounter the figure of his mother too. Another interesting aspect is the way his style can be affected by his state of mind at a particular time. For instance, in melancholic periods in his life the paintings are dominated by dark colours and a general avoidance of the use of red. Some of the artist's works are real studies of pain and suffering. The suffering can be hidden in the picture, but at other times it is to the forefront. An example of the latter representation is the painting titled "Killing of Art".

In Marek Izydorczyk's own opinion Art in our time is in crisis; it is dying and in need of salvation. (Izydorczyk M.; Personal interview, 2013)

Izydorczyk also paints portraits when requested and he has completed several hundred of these commissions in the course of his career. (Hasik M.: 2011, No. 41, p.8)



Zabijanie sztuki, data nieznana. Obraz olejny na drewnie.
Killing of The Art, date unknown. Oil painting on wood.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Niegdyś Artysta przez długi czas borykał się ze znacznie odbiegającymi od normy warunkami mieszkaniowymi. (Hasik M.: 2011, nr 29, s.3)

W życiu bywało różnie – jak wspomina. – Zawsze musiałem oszczędzać na farbach, teraz już nie muszę. Niekiedy tylko miałem jeden kolor i malowałem obrazy. Miałem tylko czerni i nic więcej. Dodał jeszcze, że gdyby i tego zabrakło, nie zaważałby się malować sadzą lub węglem.

Marek Izydorczyk tak umiłował sztukę, że woli żyć bardzo skromnie niż szukać innego zajęcia. Poza malowaniem pasjonuje się też grami komputerowymi. W 2012 roku ukończył kurs Level Design, który dotyczył m.in. projektowania gier komputerowych oraz techniki modelowania terenu budowy środowiska. Po ukończeniu kursu otrzymał korzystną ofertę intratnej pracy, jednak jej nie przyjął, pozostając nadal „bezrobotnym” – a wszystko po to, by doskonalić warsztat malarski. (Izydorczyk M.: relacja ustna, 2013)

Obecnie Marek Izydorczyk radzi sobie coraz lepiej. Jego prace stopniowo zaczynają trafiać do różnych domów aukcyjnych w Polsce oraz w ręce prywatnych kolekcjonerów i koneserów sztuki. (Hasik M.: 2011, nr 41, s.1,8)

Szerzej twórczość Artysty można podziwiać w internecie pod adresem www.malarstwoizydorczykmarek.strefa.pl/. Wyrwałość, absolutna wierność samemu sobie, wewnętrzna i życiowa determinacja w podążaniu za głosem artystycznego powołania – to wszystko ukształtowało Marka Izydorczyka jako człowieka i jako malarza.

Jego historia, choć jest wędrawaniem, ciernistą ścieżką wśród różnorodnych przeciwności, ma jedyny swoim rodzaju walor: jej bohater jest człowiekiem spełnionym i szczęśliwym. Głęboko, egzystencjalnie szczęśliwym – nie w kategoriach osiągniętej sławy i znaczenia (choć i one powoli go dościgają, w pełni zasłużone), ale jako ktoś, kto w sposób wolny tworzy sztukę, żyje sztuką i dla sztuki, zachwyca i inspiruje, czasem budzi kontrowersje, ktoś, kto kocha i jest kochany.

Prawda, którą potwierdził niejeden życiorys artysty czy naukowca, że miarą i ceną talentu jest samotność, niezrozumienie, często dezaprobata czy wręcz odrzucenie – już stała się udziałem Izydorczyka. Czy przyszłość pozwoli Artyście na spełnienie marzenia, by być oglądanym, móc swobodnie dzielić się swoim światem

tem wewnętrznych przeżyć i inspiracji z jak największą rzeszą odbiorców – czas pokaże. To niewielkie opracowanie pragnie być przyczynkiem w realizacji tego pragnienia.

Zamieszczone tu opinie profesjonalistów, artystów i przyjaciół Marka Izydorkczyka, powstałe na potrzeby niniejszej publikacji – za co jestem ich Autorom szczerze wdzięczny, z całą pewnością są znakomitą rekomendacją twórczości Artysty.



Jan Paweł II, data nieznana. Obraz olejny na płótnie.
Pope John Paul II, date unknown. Oil painting on canvas.

INSTEAD OF THE END

In the past Marek Izydorczyk had to endure very poor living conditions. (Hasik M : 2011, No. 29, p.3) “There were ups and downs in my life”, he recalls. “I always had to save on paint; now I do not need to. Sometimes I had only one black colour and nothing else, but I still was painting.” He also added that he would not hesitate to paint with soot or coal if he ran out of paint. To this day Izydorczyk loves his art so much that he prefers to live modestly rather than look for a higher paying job which would make a more comfortable existence possible. In addition to his painting, the artist is also greatly interested in computer games. In 2012 Izydorczyk completed a computer games design course which taught him skills such as digital modelling and constructing design worlds. After finishing the course he was offered a lucrative job. However, he refused, preferring to remain unemployed in order to continue practising his painting skills. (Izydorczyk M.: Personal interview, 2013)

At the moment Marek Izydorczyk is doing well professionally. His works are gradually reaching various auction houses in Poland, as well as private collectors and art connoisseurs. (Hasik M.: 2011, No. 41, p.1,8)

Izydorczyk's wide variety of artwork can be viewed on the internet using the following link: www.malarstwoizydzorczykmarek.strefa.pl/.

Perseverance, absolute fidelity to himself and a determination to follow the call of the artistic vocation – all of these qualities have been evident in Marek Izydorczyk as a man and as a painter. Although his story has been something like a journey along a thorny path where progress is sporadically impeded by various obstacles, it has had an uplifting outcome: the central figure is now a happy and fulfilled man.

Izydorczyk is deeply happy in an existentialist sense – feeling contentment as a person not from having achieved fame and importance (though this would be fully deserved), but as someone who enjoys a freedom to create art, who lives through and for art; who delights, inspires but also provokes and is someone who both loves and is loved.

At the same time the age-old conundrum that has faced many pioneering artists and scientists has become part of Izydorczyk's life too – the price for having talent is loneliness, misunderstanding, disapproval and even rejection.

In the future will Marek Izydorczyk be able to fulfil his dream of sharing his inner world founded on experience and imagination with many other people? It is the aim of this small book to contribute towards the realisation of this ambition.

All the opinions of professionals, artists and Marek's friends were collected specifically for inclusion in this publication. I am very grateful to all these contributors and I wish to thank them sincerely. I believe that their tributes serve as an excellent recommendation of Marek's.



Kule 43 16 2, Science Fiction Colour styl, 2007. Obraz olejny na płótnie.

Balls 43 16 2, Science Fiction Colour style, 2007. Oil painting on canvas.



Kolor do m 663. Science Fiction Colour styl, 2006.

Obraz olejny na płótnie.

Colour up to m 663. Science Fiction Colour style, 2006.

Oil painting on canvas.



Kule 2011, Science Fiction Colour styl, 2011.

Obraz olejny na płótnie.

Balls 2011, Science Fiction Colour style, 2011.

Oil painting on canvas.



Kule ¼, Science Fiction Colour styl, 2008-2009.

Obraz olejny na płótnie.

Balls ¼, Science Fiction Colour style, 2008-2009.

Oil painting on canvas.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS WYKŁADZ



Najnowszy obraz Marka Izidorczyka, w trakcie tworzenia.

Karion, 2016 r. Obraz olejny na płótnie

The latest painting of Marek Izidorczyk, during creation.

Karion, 2016. Oil painting on canvas.

NIEZALEŻNE OPINIE I WYPOWIEDZI

Twórczość Marka Izydorczyka nawiązuje do fantastycznych baśni, legend i mitów. Część jego obrazów jest to jak gdyby ilustracja do opowieści znanych tylko jemu.

Wielki niepokój twórczy, spontaniczność, duża wrażliwość, talent i pracowitość znajdują wyraz w różnorodnej tematyce – martwej naturze, portretach, pejzażach, aktach, obrazach o tematyce muzycznej. Sam malarz mówi o sobie, że lubi przełamywać bariery, dlatego podejmuje się namalowania każdego tematu.

Inspiracją jego twórczości wydają się być gry komputerowe czy literatura fantasty. Występujące w obrazach postaci to przede wszystkim on sam, jak również znani malarze, którzy na obrazach przedstawiani są w jego obecności. W swoich pracach często nawiązuje do figur szachowych i szachownicy wykorzystywanej do wspólnej gry ze znanymi malarzami. Konfrontacja z tymi artystami to swoista gra, moment zmierzenia się lub próba dorównania im w sztuce.

Marek Izydorczyk w swych obrazach przedstawia elementy architektoniczne z symboliką science fiction, którą ukazuje za pomocą kontrastujących z rzeczywistością brył geometrycznych z dominacją kul. Zestawia elementy współczesnej techniki, tj. samochód, motocykl, telefon komórkowy z atrybutami wcześniejszych epok, posągami, zwierzętami prehistorycznymi. Ukazuje wyimaginowane miejsca z innych niestworzonych przestrzeni.

Z drugiej strony interesująco przedstawia lokalny pejzaż miejski, poprzez który wyraziście prezentuje najzwyczajniejsze budynki dużej i małej architektury. Malarz jawi się jako doskonały obserwator wydobywający najważniejsze cechy przedstawianych budowli. Wydaje się, jakby były w jego wyobraźni fotograficznie zakodowane.

Perspektywa w jego obrazach zmierza do jakiegoś nieosiągalnego, odległego punktu, prawdopodobnie znanego tylko samemu artyście. Widoczne jest zafascynowanie światłem jak również naturą, w szczególności sosną, nadmorską, rachityczną, często zamykającą kompozycję obrazu, nieprzesłaniającą jego dalszych planów. W pejzażach tych można również dopatrzeć się elementów malarstwa japońskiego.

Marek Izydorzycy maluje obrazy od monochromatycznych po przesadnie barwne, prowadząc kolor aż do „nieskończoności”. Niektóre obrazy wykonuje bardzo dokładnie, wygładzając ich powierzchnię, inne zaś ekspresyjnie.

W większości obrazów uwidocznione jest zainteresowanie klasycznymi technikami wyrazu np. perspektywą zbieżną, kolorystyką, grą światła i cienia.

Prace wykonuje na różnorodnych podłożach malarskich. W swoich pracach nawiązuje do różnych stylów w sztuce – od renesansu po impresjonizm, ekspresjonizm i surrealizm, tworząc własny eklektyczny styl malarski. W obrazach widoczne jest duże nawiązanie do malarstwa innych artystów.

Wiele miejsca w jego pracach zajmują portrety – od karykaturalnych poprzez wzorowane na różnych stylach malarskich, po sakralny kanon ikon. Uważa, że portret musi być podobny do osoby portretowanej, że należy oddać charakter i cechy modela. Często maluje je na podstawie fotografii, np. portret Witkacego, Malczewskiego z żoną, Matejki. Wśród wielości postaci w jego malarstwie są akty kobiet, którym często nadaje „dynamiczny charakter”.

W olbrzymiej ilości obrazów zdarzają się ciekawsze, odbiegające od dominującej tematyki, które są jak gdyby przebłyskiem wysokich możliwości artystycznych. W tej ilości prac trafiają się tego typu okazy. W całej tej pozytywnej twórczości widać dążenie do określenia własnego stylu. Malarstwo to jest prawdziwe, szczerze, wypływające prosto z wnętrza duszy artysty. Marek Izydorzycy ciągle się rozwija, pracuje z wielkim rozmachem, wzbogacając swój warsztat artystyczny i doprowadzając go do coraz wyższej jakości.

Symbolem twórczości Marka Izydorzycy jest walka o uznanie jego dorobku przedstawiona za pomocą miecza i pędzla. Jak podkreśla autor, jego twórczość, oprócz samej potrzeby malowania, spełnia również rolę terapeutyczną, uspokajającą.

W wykonywanych pracach widoczne jest jak gdyby poszukiwanie własnego miejsca w malarstwie, dążenia do pozycji jaką zajmują znani twórcy.

dr Elżbieta Chodorowska

Dr Elżbieta Chodorowska – artysta plastyk. Zajmuje się sztuką włókna, malarstwem, instalacjami plastycznymi. Mieszka i tworzy w Częstochowie. Od 1997 prowadzi działalność pedagogiczną. Absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych w Częstochowie, dyplom z biżuterii na Wydziale Wychowania

Artystycznego WSP w Częstochowie (obecnie Akademia im. Jana Długosza); Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Ukończyła studia doktoranckie na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni tkaniny artystycznej prof. Lilli Kulki. W roku 2013 uzyskała stopień doktora sztuk pięknych. Od roku 2004 należy do Związku Polskich Artystów Plastyków.

W 2011 r. brała udział w wystawie – 100-lecia ZPAP w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Prezentowała swoje prace w ponad 100 wystawach w kraju i za granicą m.in.: Francji, Holandii, Ukrainie, Austrii.

Prace Elżbiety Chodorowskiej znajdują się w zbiorach m.in.: Biura Wystaw Artystycznych w Ostrowcu Świętokrzyskim, Muzeum Miasta Gdyni, Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.

Otrzymała kilka nagród, w tym: II miejsce w IX Międzynarodowym Jesiennym Salonie Sztuki Ostrowiec Świętokrzyski za prace „Czarna głowa I” i „Czarna głowa II” (tkanina artystyczna) oraz nagrodę Prezydenta Miasta Częstochowy za całokształt pracy artystycznej ze szczególnym uwzględnieniem instalacji plastycznych.

Wykonała cykl rzeźb miękkich „Spectators – Wierni Kinomani” do sali kinowej Ośrodka Kultury Filmowej przy Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie.



Barbariangrafia, Barbarian styl, 2001. Obraz olejny na płótnie.

Barbariangrafia, Barbarian style, 2001. Oil painting on canvas.

INDEPENDENT OPINIONS AND COMMENTS

The work of Marek Izydorczyk refers to the fantastic fairy tales, legends and myths. Part of his paintings is an illustration of stories known only to him.

The great creative restlessness, spontaneity, high sensitivity, talent and hard work are reflected in a variety of themes, such as: still life, portraits, landscapes, nudes, music paintings.

The painter says about himself that he likes breaking down the barriers; therefore he tries to undertake to paint every topic.

The inspiration of his work seems to be the computer games and fantasy literature. The figures appearing in his paintings are author himself, as well as the famous painters in his company. In his works the author often refers to the chess figures and chessboard, used for the games with well-known painters. The confrontation with these artists is a kind of game, moment of rivalry or the attempt to be equal with them in the art.

Marek Izydorczyk in his paintings presents architectural elements with the symbolism of science fiction by contrasting the reality with geometric solids, with domination of spheres.

He juxtaposes elements of modern technology: a car, a motorcycle, a mobile phone with the attributes of earlier epochs, statues and prehistoric animals. He portrays imaginary places from other uncreated space.

On the other hand, he presents in interesting way local cityscape, in which he vividly presents the most ordinary buildings of large and small architecture.

The painter appears to be an excellent observer exposing the most important features of presented structures. It seems as if they were in his imagination, photographically coded.

The perspective in his paintings tends to some unattainable, distant point, probably known only to the artist himself.

There is apparent fascination with light and nature, especially by delicate sea pine, which often closes the composition of the picture, not overriding his further plans. In these landscapes, we can also notice elements of Japanese art.

An Eclectic Artist who paints from the Soul Marek Izydorczyk's paintings range from monochrome pieces to works that are almost excessively colourful. Some of his paintings are made very carefully and have smooth surfaces, while others are expressive. In most of his works we notice the use of classical techniques of expression such as convergent perspectives, colour and the interplay of light and shadow. Izydorczyk draws on his knowledge of various painting movements when creating his works. In his painting he employs features from such styles as Renaissance, Impressionism, Expressionism and Surrealism to create his own eclectic style of painting.

Portraits form a big part of his creative output: from caricatures, through those portraits modelled on different painting styles, up to ones modelled on the canon of sacred icons. He believes that the portrait must resemble the subject closely, and it should also reflect the character and personality of the model.

He often paints his portraits from photographs, as exemplified in his portraits of Witkacy, Malczewski with his wife and Matejko. Among the multitude of figures portrayed in his art, we see women engaged in activities and these subjects are often given a dynamic character.

In the huge number of works Izydorczyk has produced sometimes one particular piece stands out by virtue of its intriguing departure from the dominant theme of the other paintings. These departures are like tantalising flashes of high artistic possibilities. In the output of an artist as prolific as Izydorczyk we come across quite a few examples of these interesting deviations.

Throughout all this process of positive creativity we can see a desire on the part of the artist to fashion his own unique style. The style of painting is sincere, unpretentious and flows straight from the soul. Marek Izydorczyk continues to develop as an artist, working on an ever grander scale, enriching his artistic skills and bringing them to an even higher level of accomplishment. The symbol of Marek Izydorczyk the artist includes a sword and brush which represent his struggle for the recognition of his art. The author has pointed out that his work, in addition to fulfilling his need to paint, also plays a therapeutic and calming role in his life. In his creative works we can detect a search to find his own place in the world of painting and the pursuit of a standing enjoyed by critically acclaimed artists.

Elżbieta Chodorowska, PhD

Elżbieta Chodorowska PhD is an artist who specialises in fibre art, painting and artistic installations. She lives and works in Częstochowa, and since 1997 she has been a teacher. She is an alumna of the School of Fine Arts in Częstochowa and has a diploma in Jewellery Craft from the Faculty of Artistic Education in WSP Częstochowa (at the moment Jan Długosz University). Elżbieta Chodorowska graduated from the Department of Painting at the Academy of Fine Arts in the Studio of Textile Art of Professor Lillia Kulka and in 2013 she obtained a Doctoral Degree in Fine Arts. Since 2004 she has been a member of the Association of Polish Artists and Designers. In 2011 she participated in an exhibition that was organised at the European Parliament Building in Brussels to commemorate the one hundredth anniversary of the foundation of the Association of Polish Artists and Designers (ZPAP). She has shown her works in more than one hundred exhibitions both in her own country and abroad in countries such as France, the Netherlands, Ukraine and Austria. The works of Elżbieta Chodorowska can be seen in the collections of the Art Exhibition in Ostrowiec Świętokrzyski, Gdynia City Museum and the Central Museum of Textiles in Łódź. She also made a series of soft sculptures “Spectators – The Faithful Cinema Lovers” for the cinema hall at the Centre of Film Culture in the City Art Gallery in Częstochowa. She has received several awards including second place for her tapestry works “Black Head I” and “Black Head II” in the Ninth International Autumn Exhibition of Arts in Ostrowiec Świętokrzyski and, the President of Częstochowa Prize in recognition of a lifetime of artistic work, particularly for her visual art installations.



Abstrakcja, rok nieznany. Obraz olejny na płótnie.

Abstraction, date unknown. Oil painting on canvas.

MAREK IZYDORCZYK???

Po raz pierwszy Jego prace zobaczyłam mniej więcej rok temu na Fb. Słyszałam, że to artysta „lokalny”, jeszcze mało znany, ale coś mnie w pracach Marka zaintrygowało do tego stopnia, że umówiłam się z nim na spotkanie; chciałam zobaczyć więcej jego obrazów, więcej z tego, co pokazywał w internecie – nie zawiodłam się! To, co tam zastałam, było dla mnie dość szokujące. W małym pomieszczeniu, zobaczyłam na raz kilkadziesiąt prac Marka! Obrazy były wszędzie, wisiały na ścianach [śmiech], to akurat normalne, ale też stały oparte o ścianę, leżały na podłodze, po kilka lub kilkanaście, jak książki na półce, stały na sztalugach, tak jakby artysta malował kilka prac na raz... pamiętam, że pomyślałam wtedy: „o matko! ile cudownych rzeczy w jednym miejscu i nikt o Nim nie wie? lub raczej mało kto wie i zna?! I On „to wszystko”, jak poeci swoje wiersze, do szuflady chowa? tu, w tej chatce, w tym baraku?...” Sama nie wiem, jak nazwać, to pomieszczenie, które jednocześnie służyło Markowi za pracownię, sklep i ... nie wiem, za co jeszcze. Piszę Marek, bo od razu, od pierwszej chwili, zaczęliśmy do siebie mówić na „Ty”, to było szczere i naturalne, tak samo jak naturalne było dla mnie to, że chcę mieć Jego obraz!!! Dzieła Marka do mnie „przemówiły”, ich tajemnica i niejednoznaczność trochę fantazy, trochę surrealizmu, trochę... wszystkiego [śmiech]. Wypatrzyłam kilka obrazów, ale wszystkie były „zajęte” albo nie na sprzedaż... W końcu zrezygnowana pokazałam na jeden z tych dla mnie najciekawszych. Marek powiedział, że to jego ulubiony, pomyślałam: „no tak, skoro to ulubiony, to albo nie na sprzedaż, albo nie będzie mnie na niego stać, albo...”. Ale Artyści mają swoje własne kryteria wyceny... na szczęście dla mnie [śmiech]. Marek podał cenę, która mnie satysfakcjonowała [śmiech], obraz dostałam od razu, mimo że tego dnia zapłaciłam połowę tej kwoty. Nie znał mnie i zaufał, że kolejną ratę dostanie w wyznaczonym przeze mnie terminie... Obraz wisi u mnie już od roku, wzbudzając poruszenie wśród moich przyjaciół i gości. Cóż mogę dodać... „śpieszmy się kochać artystów, tak szybko odchodzą...”.

Iwona Chołuj – aktorka, artystka śpiewająca



Henox – odkrycie galaktyki, Science Fiction Colour styl, 2009.

Obraz olejny na płótnie.

Henox – discovery of the galaxy, Science Fiction Colour style, 2009.

Oil painting on canvas.

MAREK IZYDORCZYK???

I came across Marek's work for the first time on Facebook about a year ago. I had heard that he was a local artist, but he was relatively little known. Something intrigued me about his works to such an extent that I decided to arrange a meeting with him. I was keen to see more of his paintings beyond what was shown on the internet. I was not to be disappointed!!!

What I found there was quite astounding. In a small room I saw dozens and dozens of Marek's works. The pictures were everywhere – hanging on the walls, propped against the walls and even lying on the floor. Several more were stacked together like books on a shelf while yet more were standing on easels as if the artist had been trying to paint them all at the same time. At the time I remember I thought, "O mother! How many wonderful things are in this place and hardly anyone knows about them and recognises the paintings for the marvellous works they are. He hides his creative work like some poets keep their poems out of sight in a drawer? Here, in this hut, in this barrack?" I did not know how to describe it; this room which served Marek at the same time as a studio, a shop and I do not know what else.

Marek's works seemed to communicate to me an aura of mystery and ambiguity, a sense of the fantastic, an air of surrealism, indeed a little bit of everything!

I am writing "Marek" because from the moment we met, we started talking freely and addressing each other by our first names. It was done sincerely and naturally, just as it seemed natural for me to want to have one of his pictures for myself!!!

I spotted a couple of likely paintings, but they were all reserved or not for sale. In the end, almost resigned to disappointment in advance, I pointed to the one of the most interesting to me. Marek said that it was his favourite one. I thought, "Oh, yes, if it's a favourite one, it's either not for sale or I will not be able to afford it."

But artists have their own criteria for valuation. Luckily for me!

Marek gave a price that satisfied me. I received the picture straight away, despite the fact that I paid only half of the amount that day. He did not know me before this, yet he trusted me to bring him the next instalment within the agreed time.

The picture has been hanging in my home for a year, creating quite a stir among my friends and guests. Well, what can I add... "Hasten to love artists; they are passing away so quickly."

Iwona Chołuj – actress, singing artist

WIELKI TALENT

Po raz pierwszy o istnieniu Marka Izydorczyka dowiedziałem się z Teleexpressu pod koniec lat 90. XX wieku. W migawce telewizyjnego reportażu zaprezentowano sylwetkę wschodzącego Malarza, życie i twórczość.

Prace Artysty i styl życia wywarły na mnie tak wielkie wrażenie, że sięgnąłem po kartkę, długopis i zapisałem jego dane osobowe. Obrazy z tego telewizyjnego reportażu po prostu zaszokowały mnie. W jego pracach zafascynowała mnie niezwykła kolorystyka oraz genialna umiejętność czarowania kształtem i przestrzenią. W zdumienie wprawiło mnie również mieszkanie młodego mężczyzny, które było w rzeczywistości jedną wielką galerią. Obrazy wisiały praktycznie wszędzie, pokrywał malowidłami również ściany mieszkania, drzwi a nawet szyby okienne.

Kilka lat później, mieszkając w Irlandii Północnej poznałem moją Żonę i po ślubie postanowiłem utrwalić nasze zdjęcie na płótnie; wtedy odnalazłem jego galerię w internecie i tam zamówiłem ślubny portret. Postanowiłem przy okazji odwiedzić i poznać Malarza osobiście. Będąc w jego mieszkaniu w Kłobucku, widząc jak wielka pasja i potencjał twórczy drzemią w tym człowieku, żyjącym bardzo skromnie, postanowiłem mu pomóc i rozpowszechnić jego niezwykłą twórczość na ile to tylko będzie dla mnie możliwe.

Zauważyłem, że Artysta ten posiada niespotykane wysoką wyobraźnię wizualno-przestrzenną i ogromną wrażliwość emocjonalną.

Moim zdaniem Marek Izydorczyk posiada talent na miarę geniuszu.

Z wyrazami szacunku i uznania

Robert Fallaszek – historyk (absolwent UKW), rewalidator – terapeuta.

Interesuje się rozwojem Osób wybitnie uzdolnionych.



**Galeria Marka Izydorczyka, będąca zarazem jego małym mieszkaniem,
Kłobuck, rok 2013.**

Gallery of Marek Izydorczyk, which is also his small apartment,
Kłobuck, 2013.

A GREAT TALENT

I first heard about Marek in the late 1990s when I was watching a television programme, “Teleexpress” on the Polish public broadcaster Telewizja Polska. Just a snapshot of the rising painter, his life and his work were presented in this piece. However, the works of the artist, along with his lifestyle, made such an enormous impression on me that I immediately reached for a piece of paper and a pen to write down details about him. I was astonished by the paintings featured in the report. The unusual colours and the artist’s brilliant ability both to project a sense of space and to achieve an almost tangible depiction of shapes fascinated me. I was also amazed by the young man’s apartment which was in fact one big gallery. Paintings hung everywhere, covering walls, doors and even windows.

While living in Northern Ireland a few years later, I met my future wife. After the wedding I decided to have our portraits painted and I remembered the talented young artist on the Teleexpress report. I used the internet to find his gallery website and ordered there a wedding portrait. Later I decided to visit the artist in order to get to know him personally. After actually being in his apartment in Kłobuck and seeing for myself the passion and creative potential in this man who was living very simply, I decided to help him by publicising his extraordinary work as much as it was possible for me.

I have noticed that the artist has an unusually high visual and spatial imagination and a tremendous emotional sensitivity. In my opinion, Marek Izydorzycyk has a talent of genius proportions.

With kind regards and appreciation,

Robert Fallaszek – historian (UKW graduate)
and therapist for the disabled.

He has a particular interest in promoting the causes of highly gifted people.

ŻYCIE I TEATR W OBRAZACH MARKA IZYDORCZYKA

Marek Izydorczyk – malarz Kłobucka. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że idąc w słoneczny dzień przez kłobucki Rynek, spotkamy człowieka siedzącego na niskim stołeczku i malującego. Marek wpisał się już na stałe w krajobraz kłobuckiego Rynku, jest jego stałym elementem, jak Kościół św. Marcina w jego południowej części, dom handlowy Merkury na wschodniej pierzei, tak Marek maluje zawsze koło małych przedwojennych domków, w części zachodniej Rynku.

Na jego obrazach królują kłobuckie miejsca, klimaty, ludzie. Wspomniany już Kościół św. Marcina, stara destylarnia, szkoła, rynek zimą, przypadkowi przechodnie, rzeka, około kłobuckie pejzaże – pojawiają się najczęściej. (Sama urodziłam się w Kłobucku i chętnie kupiłabym od Marka obraz, ale on niechętnie rozstaje się z którymkolwiek ze swoich dzieł. Kiedyś pisałam o Marku artykuł do lokalnego portalu internetowego i podarował mi ikonę przedstawiającą anioła, jestem z tego szalenie dumna.) Zaraz obok nich portrety – żony, córek, przyjaciół, autoportrety. I martwe natury, nie tylko te klasyczne, przedstawiające misternie ułożone owoce i naczynia, ale i, jak to nazwę, martwe natury codzienne, przedstawiające przedmioty codziennego użytku, jakby Marek musiał namalować, utrwalić wszystko, co go otacza, cały ten świat, całe życie. Jest malarskim fotografem rzeczywistości, codzienności. Bo przecież radio, grzebień czy krzesło też mogą być wdzięcznym obiektem malarskim. Szary świat dookoła fascynuje Marka i to widać na jego pulsujących życiem obrazach. Kwiaty bzu namalowane przez niego pachną, radio nadaje przebój lata, a ludzi chciałoby się dotknąć, porozmawiać z nimi. Na obrazach Marka otrzymują drugie życie. Tak jak aktorki prowadzą alternatywne życie w spektaklach, w których występują, tak postacie na obrazach Marka, zaludniając namalowany przez niego świat, wcielają się w nowe role, często fantastyczne, kompletnie oderwane od rzeczywistości. Bo obok nurtu „codziennego” w twórczości Marka równie ważne są obrazy stworzone tylko i wyłącznie z wyobraźni. Księżycowe miasta, pociągi-widma, statki pijane jak z Rimbauda, fantastyczne postaci, jakby wzięte żywcem z włoskiej Commedii del’Arte. W wyobraźni Marka istnieje druga rzeczywistość,

w opozycji do realnej – teatralna. Istnieje ten drugi, magiczny świat pełen postaci w melonikach, dziwnych zwierząt, olbrzymów i karłów jak z powieści Jonathana Swifta, demonów ziejących pustymi oczodołami, feniksów, dinozaurów, pędzących surrealistycznych samochodów. Każdy taki obraz to osobne przedstawienie. Każdy opowiada historię jak z szekspirowskiego dramatu. Niektóre wyobrażone miasta są puste, jakby wymarłe – to krajobraz po tragedii. Na niektórych roi się od mieszkańców, od prawie zwykłych ludzi do fantasmagorycznych stworów – to sztuka wieloobsadowa.

A czasem te światy z głowy Marka przenikają się na płótnie. Na obrazie przedstawiającym pejzaż, jakieś pole, zapewne w okolicach Kłobucka, zupełnie nieoczekiwanie pojawia się jakby doklejony lub dorysowany ręką dziecka samolot, a zaraz obok czerwony balon czy zabawkowy konik na biegunach. Tak teatr z wyobraźni Marka wkracza w rzeczywistość. Ale i rzeczywiste postaci wkraczają do fantastycznych miejsc na jego obrazach – wychylają się zza węglów domów o trójkątnych oknach, idą po ulicach futurystycznych miast, mieniących się kolorami (fantastyczne obrazy Marka są bajecznie kolorowe). Niemowlęta spokojnie śpią, a wokół nich kręcą się kule, przepływają statki – widma, przeskakują teatralne pajace z wyobraźni. Hop – i zaciera się granica między snem a jawą, rzeczywistością a wyobraźnią, codziennością a marzeniem. Na obrazach Marka nie ma granic. Dlatego równie dobrze mogłabym zacząć ten artykuł zdaniem: Marek Izydorczyk – malarz uniwersalny.

Julia Liszewska – teatrolog (absolwentka UJ), recenzent teatralny, twórca i reżyser działającego w Częstochowie Teatru Niezależnego TLEN, prezes Stowarzyszenia 34, animującego życie kulturalne Częstochowy i okolic



**3D, opatrzony komentarzem „wolę żyć w snach”,
Barbarian styl, 2003. Obraz olejny na płótnie.**

3D, accompanied by commentary “I prefer living in dreams”,
Barbarian style, 2003. Oil painting on canvas.

LIFE AND THEATRE IN THE PAINTINGS OF MAREK IZYDORCZYK

Marek Izydorczyk is a painter from Kłobuck. If you are walking by the market in the town of Kłobuck on a sunny day, there is a high probability that you will meet a man sitting on a low stool, painting. This will be Marek Izydorczyk. Marek has already become almost part of the landscape of the Market Square in Kłobuck, a permanent element like St. Martin's Church in the southern part or the Mercury Department Store on the eastern side. A spot near the small pre-war houses in the western part of the Market is Marek's preferred painting site.

Kłobuck features prominently in Marek's work. Familiar landmarks such as the afore mentioned Church of St. Martin's, the old distillery, the school, the Market Square, the river, the nearby countryside as well as casual passers-by, have all appeared frequently on his canvasses. (I was born in Kłobuck myself and I would gladly buy a picture from him, but he is very reluctant to part with any of his works. Some time ago I wrote an article about the artist for a local internet website and in return he gave me an icon depicting an angel. To this day I am extremely proud of this little piece.)

In his studio right next to his landscapes are portraits of his wife, daughters, friends and the artist himself. Still life can be seen too, but this depart in subject matter from the classic grouping of elaborately arranged fruit and dishes. Marek concentrates instead on what I prefer to call still daily life where he captures in paint everyday objects, creating the impression that the artist has to paint literally everything that surrounds him, his whole world in effect, his whole life.

He is like a documentary photographer of the reality of everyday life except he works with brushes and paints rather than a camera. A chair, a radio or even a comb can also be fitting subjects for the painting. Truly the world around Marek fascinates him and in his painting this is translated into a style where the subjects depicted pulsate with life – viewers can almost smell the fragrance from his lilac flowers, hear the latest summer hit from his radio and touch and converse with the people in his pictures. In the Kłobuck artist's work all these subjects receive and lead a second life. Like actors in the theatre, they take part in performances too. In Marek's creative world they take on new roles, sometimes fantastical, which are completely divorced from reality. Along with the everyday

strand of subjects in Marek's works, there are others created completely from his imagination that are nonetheless just as important artistically. We find moon cities, ghost trains, a drunken boat like the one immortalised in Arthur Rimbaud's famous poem, fantasy characters – it as if this collection of subjects were taken straight from the Italian commedia Dell'arte.

In Marek's imagination there exists a second world – the theatrical – that stands in opposition to the real world. This other magical theatrical world is full of characters in bowler hats, strange animals, giants and dwarfs like those in Jonathan Swift's novel "Gulliver's Travels", demons staring through empty eye sockets, phoenixes, dinosaurs, and speeding surreal cars.

Each of the images featuring these creations is like a distinct performance with its own story to tell just like a Shakespearean drama. Some of Marek's imaginary cities are empty, dead – like a landscape in the aftermath of a terrible disaster. In contrast others are teeming with a diverse cast of characters that range from nearly ordinary people to phantasmagorical creatures. Undoubtedly this is a multi-cast performance!

At times these two different worlds – the real and the theatrical – that co-exist inside Marek's head coalesce on a canvas. For example, in a painting of a landscape showing a field probably near Kłobuck, a plane may unexpectedly appear, as if pasted in or drawn by a child and right next to could be a red balloon or toy rocking toy.

In this way the theatre of Marek's imagination enters into reality. Conversely real figures can also enter fantasy places in his paintings. They lean out from behind the corners of houses with triangular windows; they walk through the streets of futuristic cities, steeped in iridescent colours. (As a rule, Marek's fantasy works are very colourful.) Infants sleep peacefully surrounded by spinning spheres, passing ghost ships and jumping circus clowns. In an instant the boundary between the dream world and everyday world, imagination and reality blurs. There are no boundaries in Marek's paintings.

That is why I could have just as well started this article with the epithet: Marek Izydorczyk – Universal Painter.

Julia Liszewska – theatre art graduate at Jagiellonian University, theatre reviewer, creator and director at the independent theatre, OXYGEN, in Częstochowa 34, chairwoman of the association responsible for encouraging the cultural life of Częstochowa and the surrounding areas

ARTYSTA NIEPOKORNY

Malarstwo Marka Izydorczyka zdaje się zaprzeczać opiniom o kończącej się prawdziwej sztuce, skażonej pseudointelektualizmem, zmanipulowanej blichtrzem hipermarketu.

Jest jak żywy organizm, podlegający nieszablonowemu rozwojowi, daleki od akademii, prestiżu, wernisaży czy medialnych sukcesów.

Artysta maluje nieprzerwanie przez 18 lat, bez podziałów na ośmiogodzinny dzień pracy czy też przerwy na wakacje. Sztuka staje się koniecznym sposobem na życie.

Wierność i uczciwość Marka Izydorczyka wobec wykonywanej profesji jest imponująca. Pragnie doświadczyć wszystkiego w sztuce, jest jej zachłanny. Aby poznać strukturę tworzenia obrazu, rozbija go na najdrobniejsze elementy. Nie boi się przeprowadzania doświadczeń. Odważnie, na własny rachunek, jako samouk bada zależności wszystkich zagadnień kompozycji plastycznej. W swojej pracowni zdobywa wiedzę, jak w laboratorium. Przez rok potrafi pracować nad kolorem do obrazu. Czasami dokonuje mocnych cięć poprzez barwy, podświadomie stosuje sfumato i różne rodzaje perspektywy dla osiągnięcia kosmicznej przestrzeni.

W wieloletni proces rozwoju wpisana jest ciągła nauka, odkrywanie na swój użytek tajemnic malarstwa. Stąd powstawanie tak wielu różniących się obrazów. Brak spójności między nimi to efekt odwagi w poszukiwaniu swojego stylu, fantazji w kreowaniu nowych światów.

Izydorczyk to życiowy poszukiwacz, wydawałoby się, sprzecznych i rozbieżnych światów. W Jego malarstwie następuje zderzenie świata wewnętrznych doznań duchowych, marzeń, fantasmagorii dzikiej natury, metafizycznych ulic jak w obrazach Chirico, ze światem bliskiej rzeczywistości ulicy, miasta, ludzi, przedmiotów. Powstają portrety, martwe natury, pejzaże przypominające formą dawną szkołę polskich Kapistów.

Silna potrzeba rejestracji rzeczywistości może być pomocna w budowaniu świata malarskiej wizji. Codzienne malowanie to nie tylko ćwiczenie warsztatu, to również odkrywanie malarskiej tożsamości, form i barw własnej psychiki.

Czy te tak odrębne światy, chociaż spójne w naturze ludzkiej, znajdują wspólne miejsce na jednym obrazie? Czy też będą ewoluowały niezależnie?

Myślę, że Marek Izydorczyk jest o krok od odnalezienia własnego, z niczym do tej pory nie dającego się porównać stylu.

W rozmowie z Panem Markiem odczuwa się to pragnienie umiejętności pokazania własnych myśli. Właściwie, Izydorczyk od początku swojego malarstwa nie robi nic innego. Teraz tylko chodzi o to, aby dojść do perfekcji w tym tak trudnym, osobistym przekazie, aby stał się jednoznaczny i czytelny, chociaż dzisiaj, głęboko gdzieś ukryty w przyszłości.

Grażyna Frankiewicz Kabzińska

Grażyna Frankiewicz Kabzińska – Projektant wnętrz w autorskiej Pracowni Jurajskiej, wrażliwa na piękno. Oprócz zawodu wykonywanego z wielką pasją i z przekonaniem, posiada jeszcze sporo innych zainteresowań. Codziennie nurtuje ją sens życia, stąd nieustanne wetowanie wszelkiej wiedzy na temat religii, filozofii, kultury starożytnej, głównie architektury i urbanistyki. Uwielbia muzykę tzw. poważną. Szczególnym podziwem darzy utwory Niccolò Paganiniego i oczywiście Fryderyka Chopina. Ogromną przyjemność sprawia jej chodzenie do Teatru i Opery. Na świetnych spektaklach wzrusza się głęboko. Bardzo kocha dwójkę swoich dzieci – Urszulę i Pawła.



Baza Gnten – budowa napędu-mysłowego. Data nieznaną.

Obraz olejny na płótnie.

Gnten base – building of drive-thought. Date unknown.

Oil painting on canvas.

DEFIANT ARTIST

Marek Izydorczyk's painting seems to contradict the notion regarding the ending of true art in the wake of contamination by pseudo-intellectualism and manipulation by the glitzy market – driven international art collectors market. His art is like a living organism that is subjected to an unconventional development, far from academies, vernissages, media attention and prestigious award ceremonies.

The artist has been painting continuously for eighteen years, following a demanding regime that does not adhere to an eight-hour working day or tolerate breaks for holidays. Art has become a necessary way of life for him. Marek Izydorczyk's commitment and devotion towards his creative profession is impressive. He wants to experience everything in art. Indeed he is almost greedy for it.

To understand the structure and composition of a painting, he breaks it up into the smallest elements. He is not afraid of experimenting. Boldly and on his own, as a self-taught artist, he examines the relationships between all the elements in art composition. In his studio he pursues knowledge with the assiduousness of a research scientist working in a laboratory. For a year he can work at perfecting the colours in his painting alone. He sometimes introduces strong contrasts between his colours. On the other hand and almost subconsciously at this stage, he uses "sfumato" and different kinds of perspective to create a feeling of cosmic space.

In the long-term process of his development there is continuous learning and a discovering of the secrets of painting for his own use. This is the reason why Izydorczyk creates so many different types of painting. The frequent absence of continuity between them is the inevitable result of this courageous search for his own style, using his innate sense of fantasy to create new worlds. Izydorczyk examines contradictory and divergent worlds. In his paintings collisions occur between spiritual experiences, dreams, phantasmagorias involving scenes of untamed nature, fantastical street scenes (like in his paintings of Chirico) with the world of recognisable reality featuring streets, towns, people and everyday objects.

He creates portraits, still life and landscapes which are reminiscent in their form of the Polish School of Capists. A strong aptitude for noticing reality can be helpful in building a world of artistic vision.

Painting daily is not just a physical exercise in the workshop; it is also an exploration of the painter's identity, including the forms and colours that inhabit his own psyche.

Will these so separate worlds, although consistent in human nature, find a common ground within the confines of a single canvas? Or will they evolve independently?

I think Marek Izydorczyk is on the verge of finding his own style, which can be compared with nothing else so far.

When talking to Marek, one can sense his desire to express his own thoughts. In fact, from the beginning of his painting Izydorczyk has not been doing anything else.

Now the aim must be to complete this difficult, personal transition, so his art will become clearer and easier to interpret, though today this is somewhere deeply hidden in the future.

Grażyna Frankiewicz Kabzińska

Grażyna Frankiewicz Kabzińska is an interior designer in the author's Laboratory Jurajska who feels sensitivity to beauty. In addition to creating with great passion and conviction as part of her profession, she has a lot of other interests. She is a lover of classical music and she has a particular fondness for Niccolò Paganini and Frederick Chopin. She also loves going to the theatre and to the opera, and she confesses to being deeply moved after attending great performances. She is the mother of two children, Urszula and Paweł whom she loves very much. She thinks deeply about the meaning of life daily and subjects all knowledge relating to religion, philosophy, ancient culture, and especially architecture and urban planning to careful consideration.

REFLEKSJE O MALARSTWIE MARKA

Z twórczością Marka Izydorzycyka spotkałem się w 1997 roku dzięki młodym ludziom /znajomi Marka/, którzy poprosili mnie o pomoc w zorganizowaniu wystawy malarstwa Marka.

Pierwsza wystawa odbyła w Pogotowiu Opiekuńczym w Częstochowie, gdzie pracowałem. Odbiór obrazów przez dzieci, młodzież i dorosłych był bardzo pozytywny. W wyniku wystawy odbywały się warsztaty plastyczne z dziećmi i młodzieżą prowadzone przez autora. Następną wystawę zorganizowaliśmy w Domu Kultury Kolejarza w Częstochowie podczas Międzynarodowego Turnieju Szachowego 1998 r. Marek postanowił skierować swoje różnorodne malarstwo prosto do najlepszych z krytyków – publiczności. Konfrontacja z ludźmi wywołała lawinę artystycznej potrzeby rozwijania talentu a jednocześnie skromności i pracowitości. Kolejną wystawę swojego malarstwa samodzielnie zorganizował w Muzeum w Żółтым Potoku.

Omijając drogę konkursów plastycznych Marek stale doskonali swój artystyczny warsztat. Jego obrazy wynikają z naturalnej potrzeby tworzenia dzieł w różnorodnej tematyce, a jego wyobraźnia i potencjał duszy artystycznej jest ponadczasowy.

Pod koniec XX wieku twórczością Marka zainteresowała się Telewizja Polonia i powstał ciekawy film o człowieku, dla którego malarstwo jest misją w tworzeniu własnego stylu i kierunku. W czasie ostatnich 13 lat powiększa się grono fanów i miłośników jego bezkompromisowości w malarstwie i wierności wobec siebie i kosmicznej idei autentycznego tworzenia. Jest autentycznym wojownikiem sztuki plastycznej – MALARSTWA.

Darek Goliszek – pedagog, emeryt,
organizator Festiwalu Szachowego



**Marek Izydorczyk krzewi swoją sztukę na ulicach Kłobucka,
Rex, 2002. Obraz olejny na płótnie.**

Marek Izydorczyk promotes his art on the streets of Kłobuck,
Rex 2002. Oil painting on canvas.

REFLECTIONS ON MAREK'S PAINTING

I came across Marek Izydorczyk's art in 1997 when some young acquaintances of his asked me to help with the organisation of an exhibition of his work. This first exhibition was held at the Emergency Shelter in Częstochowa where I worked. Marek's paintings received a very positive response from children, adolescents and adults alike. Encouraged by the success of the exhibition we held follow-up art workshops for children and adolescents which were conducted by the artist.

The next exhibition was staged in the Dom Kultury in Częstochowa during an international chess tournament in 1998. Marek decided to put his paintings straight before the best critics – the audience. This meeting with the public released within him a great desire to develop his potentiality as an artist, but he continued to retain his innate modesty and diligent approach to the creative process.

Another exhibition followed which this time the artist himself organized at the museum in Złoty Potok, a village in southern Poland.

Deciding to ignore participation in art competitions, a conventional route followed by emerging artists keen to bring their work to a wider audience, Marek instead has devoted himself to perfecting his craft as an artist. His paintings are the result of a natural need to create works which explore a variety of topics – a timeless inclination. On the evidence of his creative output to date, Marek's imagination and artistic potential are boundless.

Towards the end of the 1990s TV Polonia, the international broadcasting channel of Telewizja Polska, became interested in Marek and this resulted in a very enlightening film about this man for whom painting is a mission dedicated to creating his own style and following his own path. Over the last thirteen years the fans and admirers of this many faceted artist have grown steadily in number, attracted among other things by his enthusiasm for his artistic calling, his uncompromising loyalty to his tenets as an artist and his championing of the importance of authentic creativity. He is truly a genuine warrior of the art of painting.

Darek Goliszek – teacher,
pensioner and organiser of the Częstochowa Chess Festival

OPINIA MAŁGORZATY KOWALSKIEJ

Z sztuką Marka Izydorczyka zetknęłam się w 2015 roku, kiedy to Robert Fallaszek poprosił mnie o przetłumaczenie książki o życiu artysty. Byłam głęboko poruszona jego historią życia a później twórczością, która zdawała się oddawać jego wewnętrzne przeżycia i była jednocześnie odzwierciedleniem niezwykłego talentu. Myślę, że obrazy Marka posiadają głębię i są fascynujące w odbiorze. Mam nadzieję, że ta publikacja będzie okazją do rozpowszechnienia jego talentu zarówno w Polsce jak i za granicą.

Małgorzata Kowalska – pedagog, nauczyciel, tłumacz.

Od 2005 roku mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii,
gdzie specjalizuje się w pracy z niepełnosprawnymi.

Pracuje także z dziećmi po przeżyciach traumatycznych,
z problemami zachowania, emocjonalnymi, społecznymi oraz językowymi.

OPINION OF MAŁGORZATA KOWALSKA

I came across Marek Izydorczyk's art in 2015 when Robert Fallaszek asked me to translate a book about artist's life. I was deeply moved by his story and later on by his art which seems to be an expression of his inner feelings and the product of an extraordinary talent. I think that Marek's paintings are deep in their meaning and fascinating to study. I hope this book will publicise his talent both in Poland and abroad.

Małgorzata Kowalska – teacher, interpreter and translator.

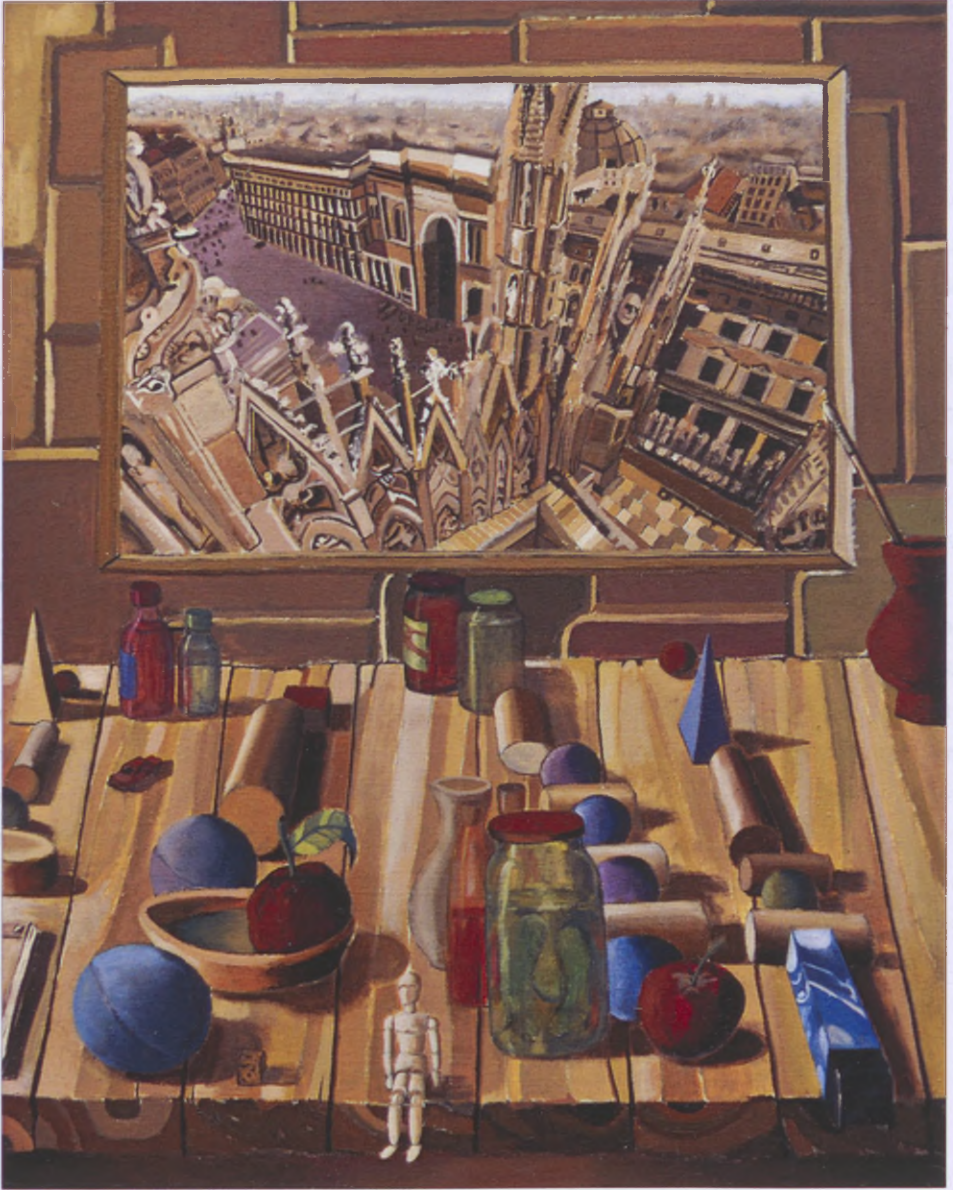
Since 2005 she has lived and worked in the United Kingdom,
where she has specialised in the field of Special Educational Needs,
working with children suffering from trauma or experiencing emotional,
behavioural, social and language difficulties.

KRÓTKA RECENZJA MALARSTWA MARKA IZYDORCZYKA

Wyżej wymieniony jest ciekawym malarzem. Realizuje się w portretach, martwej naturze, pejzażach. Porusza tematykę religijną i świecką. Forma realistyczna nieco skomplikowana i charakterystyczna. Widać dużo prac emocjonalnych, wrażeńiowych, niewiele studyjnych. Interpretacja jego form jest interesująca. Używa kolorów kontrastowych, monochromatycznych zimnych i ciepłych. Dużo używa elementów kompozycji statycznej, dynamicznej, zamkniętej i otwartej. Materia malarska tworzy specyficzny układ harmonii w relacji z strukturą. Relatywizm kolorów jest próbą stworzenia jedności na płaszczyźnie obrazu. Wśród wielu różnorodnych prac malarskich dostrzec można charakterystyczną dla autora osobowość twórczą. Autor używa mocne kontrastowe plamy, dające duże możliwości kreacji twórczej. Jest ciekawy w spojrzeniu na problemy współcześnie otaczającego świata. Jest autorem wielu ciekawych i mocnych w swojej wypowiedzi. Prace zawierają trzy podstawowe problemy, dotyczące materii ducha i tajemnicy. Autor prac rokuje duże nadzieje twórczej, ciekawej osobowości i dlatego przychyliam się do poparcia kandydata do stypendium.

Z wyrazami szacunku **prof. nadz. Leon Maciej**

Prof. nadz. Leon Maciej, artysta, plastyk,
były wykładowca na Wyższej Uczelni Pedagogicznej w Częstochowie



Wenecja, data nieznaną. Obraz olejny na płótnie.
Venice, date unknown. Oil painting on canvas

A BRIEF REVIEW OF MAREK IZYDORCZYK'S ART

Marek Izydorczyk is an interesting painter. He expresses his creative talent in the form of portraits, still life and landscapes which touch upon religious and secular themes. His use of realistic forms is somewhat complicated, but this is one of his characteristics as an artist.

Among his paintings are many emotional and sensational but a few studied works. Izydorczyk's interpretation of form is intriguing. He uses contrasting colours as well as cold and warm shades of the same colour. He also uses contrasting types of composition: static and dynamic; closed and open.

The process of painting involves the creation of a specific arrangement of harmony in the relationships between the elements of a composition.

The theory of colour relativism represents one attempt to explain the human perception of colour, suggesting that it is shaped by our culture, society, or even historical context. In Izydorczyk's wide variety of works we can see tell-tale signs of the artist's creative personality. Izydorczyk uses strong contrasts to highlight particular themes in his creative work. He is interested in looking at the problems of the contemporary world. He is the creator of many interesting and powerful expressive works which explore fundamental issues concerning the spiritual and the mysterious. Izydorczyk has the potential for great creativity because of his capacity for thinking about things deeply and therefore, I am inclined to support his application for a scholarship

Yours sincerely, Associate **Professor Leon Maciej**

Associate Professor Leon Maciej – visual artist,
former lecturer at the Higher Pedagogical University in Częstochowa

UPORZĄDKOWANY CHAOS WRAŻENIA O MALARSTWIE MARKA IZYDORCZYKA

Z malarstwem Marka Izidorczyka spotkałam się kilka lat temu na portalu Facebook, kiedy to został moim „znajomym”. Śledziłam kolejne obrazy regularnie tam zamieszczane i dziwiła mnie w ich wielość. Niedawno okazało się, że jest on znajomym mojego przyjaciela, Darka Goliszka i miałam okazję do ujrzenia ich bezpośrednio w pracowni w Kłobucku. Poznałam jego żonę, Bożenę i córeczki – bliźniaczki. Sam artysta był nieobecny, gnany gdzieś porywem twórczej duszy. Jego skromne mieszkanko i pracownia były całe naznaczone obrazami, pośród których nie było miejsca na oddech. Usiłowałam wczuć się we wnętrze artysty poprzez pryzmat własnych emocji i wiedzy psychologicznej. Zadziwiały obrazy surrealistyczne pomieszane z portretami mocno stąpającymi po ziemi.

Postacie ludzkie przytłaczane figurami geometrycznymi „krzyczą” o wolność wyjścia z tej przestrzeni, z której i tak nie mogą się wydostać. Pomyślałam o samym artyście, jaki sam sobie mógł zgotować wewnętrzny los, by się na płótnie wyzwolić ze swej duszy ograniczonej zwykłą rzeczywistością, by poznać realność własnego istnienia. Oczywiście warsztat jego jest zdumiewający, precyzja talentu i wybuchy emocji dobrze zatrzymane na płótnie.

Sięgnęłam głębiej – wygląda to na komunikację ze światem poprzez pryzmat dziecięcego urazu. Nie znam biografii artysty, lecz sztuka nigdy nie kłamie. „Niemożliwość życia” na co dzień wyrażona poprzez uporządkowany bunt obrazu, który pomaga przetrwać wewnętrzne niepokoje i nadwrażliwość. Inaczej nie byłby artystą, introwertykiem, któremu zewnętrzne życie czasami przeszkadza, by się realizować. Są i obrazy – symbole, linie i kulistości, jak przebiegało jego życie? Wiem, jak się żyje w małym miasteczku, kiedy otoczenie „śledzi” twoje życie, boś znany i jakiś taki „odmienny”.

Gdy władze próbują wspomagać artystę, nie znając jego prawdziwych potrzeb wewnętrznych. Może i sam artysta jest jeszcze mocno zagubiony. Świadczą o tym łączenia kolorów czarnego i żółtego na niektórych obrazach co dla mnie, klinicysty, jest znaczące – oznacza chorobę duszy. Jako twórca poezji, która sama miały się czasami po obrzeżach własnej psyche, czuję tego artystę i podziwiam.

Gdybym tak potrafiła przelać na obraz własne wizje. Lecz na szczęście Marek Izydorzycy jest jeden i jedyny. Stając przed jego obrazami po prostu czuję, że wiele ma jeszcze do namalowania, do przekazania, bo chce móc nie ograniczać się tylko w zamkniętych przestrzeniach płótna, jego twórcza fantazja wybiega poza zwykłą samoświadomość.

Barbara Rosiek, Częstochowa 11.08.2013 r.

Barbara Rosiek – ur. 25.06.1959 r. w Częstochowie, psycholog kliniczny, pisarka, poetka. Debiutowała kultowym *Pamiętnikiem narkomanki* w 1985 r., debiut poetycki dziesięć lat później. Pracując jako psycholog kliniczny zajmowała się głównie chorymi psychicznie /schizofrenicy/ oraz ludźmi ze schorzeniami neurologicznymi. Jednak ze względu na tematykę książek, stale wspierała ludzi uzależnionych od alkoholu, a także potencjalnych samobójców. Po latach pracy z chorymi zrezygnowała ze stałej pracy, by zająć się wyłącznie pisaniem. Obecnie stara się łączyć pisanie z pomaganiem innym, lecz twórczość jest na pierwszym miejscu. Jest autorką 10 książek prozy, które traktują o problemach jej pacjentów i jej samej. Zaskakuje i intryguje, jest twórcą kontrowersyjnym. Nie można jej nie lubić lub nienawidzić, wyzwała skrajne emocje wśród czytelników. Jej proza także, a może przed wszystkim, daje innym nadzieję, że można wyjść ze spraw beznadziejnych.

Natomiast jej poezja, począwszy od *Byłam mistrzynią kamuflażu* po *Uwierzyć i Melancholia* stara się zawładnąć emocjami po kolejnych wygranych o życie zarówno te fizyczne jak i psychiczne. W przygotowaniu do druku *Wiersze Zebrane w dwóch tomach*, czyli 15 tomików wierszy jej rozległej schedy poetyckiej. Swoje spotkania z młodymi czytelnikami traktuje jako swoistą misję uwrażliwiania na niebezpieczeństwa uzależnień. Indywidualnie „powstrzymuje od popełnienia samobójstwa zagubionych i poniżonych”.

Nagradzana przez władarzy miasta Częstochowa za dwudziestolecie i dwudziestopięciolecie pisania, odznaczona Srebrnym Medalem Cambridge London 2002, należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oddział Warszawa. Mieszka w Częstochowie, mieście przez nią zwanym „Świątym” – trochę ironicznie. Planuje napisanie Autobiografii, uważając, że i tak prawdę o sobie zachowa dla najbliższych.



Sierotka, Barbarian styl, 2003 r. Obraz olejny na płótnie.

An Orphan, Barbarian style, 2003. Oil painting on canvas.

ORGANISED CHAOS – IMPRESSIONS OF MAREK IZYDORCZYK'S PAINTING

I came across Marek Izydorczyk's art a couple of years ago through Facebook and I began to follow his progress through the paintings that were regularly posted there. I was surprised by their multiplicity.

Recently I found out that he knows my friend Darek Goliszek. I had the opportunity to see the artist's studio in Kłobuck where I also met his wife Bożena and their twin-daughters.

The artist himself was absent, having rushed out somewhere impulsively as creative souls are want to do! His modest flat and studio were so cluttered with paintings that there was scarcely room enough to breathe.

I tried to enter the interior world of the artist through the prism of my own emotions and psychological knowledge. I was amazed by the fusion in his work of surrealism and portraiture in works which came to life for me so convincingly. Desperate human figures, dwarfed by outsize geometric shapes, shout for liberation from a world from which there is no escape.

I thought about the artist himself: how he tried on canvas to liberate his soul from the confines of everyday reality and how he tried to depict the reality of own existence. Of course, the work on display in his workshop is astounding – both his technical talent as an artist and his emotional mindscape are so well communicated in his canvasses.

Other People doomed people to this fate.

I reflected more deeply – Marek Izydorczyk's art appears to be a form of communication with the world as conducted through the prism of childhood trauma. I do not know the life story of the artist, but the art never lies. Life's turbulence is expressed neatly and methodically on canvas in the form of discordant images. This in turn helps him to overcome the mental unrest and fragility engendered by the hypersensitivity which comes about as a result of exposure to trauma. Without this capacity to think about his inner thoughts and feelings, Marek would not be an artist, but possibly someone predominantly concerned with external things and for whom outer life sometimes becomes an obstacle in the way of self-realisation.

Then there is the fascinating composition of the paintings themselves with their symbols, lines and spheres and the possible backstories behind these. How did Marek Izydorczyk's life unfold? I know what it is to live in a small town where the whole community follows your life because you are well known and unconventional.

Sometimes the authorities have tried to support the artist without knowing his true internal needs. Perhaps Marek himself is still lost in the sense of not having quite resolved all his issues. The combining of yellow and black in some of his paintings could serve as evidence of this. For me as a clinician who is used to thinking about the psychological properties of colour this combination is significant because clinically it is associated with psychological disturbance. As a writer of poetry and through the experience of exploring my own psyche, I can both admire and empathise with the artist. If only I could transfer my own visions on to canvas. Fortunately, Marek Izydorczyk has managed to achieve this. Standing in front of his paintings, I sense that he has much to paint and indeed much to tell yet. I also get the impression that he does not want to be restricted to the confined space of a canvas. His creative imagination goes beyond mere self-awareness.

Barbara Rosiek, Częstochowa 11.08.2013

Barbara Rosiek – born June 25, 1959 in Częstochowa is a clinical psychologist, writer and poet. She made her literary debut in 1985 with the publication of her cult hit “Diary of a Drug Addict”. Her poetic debut followed ten years later. While working as a clinical psychologist, she dealt with patients suffering from mental illnesses such as schizophrenia as well those with neurological disorders. However, having written about alcoholism and suicide in her books, she also supported people addicted to alcohol, as well as people who were potential suicides.

After working with patients for many years, Barbara Rosiek gave up her job in order to be able to write full-time. She currently tries to combine writing with helping others, but writing comes first. Rosiek is the author of ten prose works which have as their subjects the problems of her patients and herself.

As a writer, she continually surprises and intrigues. At times she is controversial and her writing triggers extreme emotions among her readers – they can

either love her or hate her. However, her prose has the capacity to give others hope of someday getting out of seemingly desperate situations. Beginning with "I was a master of disguise" and going right up to "Belief and Melancholia", in her poems Rosiek has tried to convey her thoughts and feelings in the wake of her experience saving people's lives through the restoration of their physical and mental health. A two volume edition of Rosiek's collected poems is at present at an advanced stage of preparation for publication. The size of this edition is an indication of her prolificacy as a poet over the years. A strong desire to make life better for others motivates Rosiek. As an author, she views meetings with her young readers as opportunities for her to raise awareness of the dangers of addiction in the next generation. At a more personal level she works to save individuals who are feeling lost and humiliated from resorting to suicide in their plight.

She has received an achievement award from the civic authorities in Częstochowa in recognition of twenty five years' work as a writer and in 2002 she received the Silver Medal of Cambridge. Rosiek is a member of the Warsaw branch of the Polish Writers' Association though she lives in Częstochowa, a city which she playfully calls "holy". Although she plans to write her autobiography someday, she feels that she would like to keep the truth about herself just for her loved ones.

MAREK IZYDORCZYK – MALARZ NATURALNY

Takie określenie przychodzi mi na myśl w pierwszym kontakcie z kompozycjami malarskimi artysty. Imponuje niezwykła aktywność malarza, ilość prezentowanych między innymi na stronie www prac pozwala sądzić, że malowanie to Jego codzienność, życie i pasja. Uderza szeroka i nieograniczona wyobraźnia twórcza, która podpowiada mu obrazy o niezwykłych rozbudowanych kompozycjach, gdzie formy i kształty kipią energią, kłębią się, są w ciągłym ruchu. Zakres tematyczny twórczości Marka Izydorczyka jest bardzo szeroki: abstrakcje, portrety, pejzaże, architektura, martwa natura i wiele innych, ale we wszystkich kompozycjach odnajdujemy niespokojne kształty, intrygujące barwy, kontrasty kolorystyczne i zaskakujące zestawienia form.

W moim przekonaniu najciekawszym wątkiem malarstwa Marka Izydorczyka są prace o charakterze realizmu fantastycznego czy wręcz surrealistyczne, w których odnajdujemy inspiracje płynące od wielkich twórców takich jak Salvador Dali czy Paul Delvaux i René Magritte, jednakże brak w nich poetyckiej nastrojowości wymienionych mistrzów. Prace Izydorczyka nawiązują do charakteru kompozycji wielkich surrealistów, ale prezentują całkiem odmienne w atmosferze obrazy. Jego prace niepokoją, wzbudzają ciekawość, wir postaci o zniekształconych twarzach i ciałach wciąga widza w tajemnicze przestrzenie wnętrza i pejzaży, jak w obrazach: „Miasto paranormalne”, „Barbariangrafia” czy „Transformacja galaktyczna”; nie obce są mu też wizje makabryczne.

Marek Izydorczyk – malarz samouk poprzez swoją pasję tworzenia zbudował jakość, która go identyfikuje i to właśnie pasja jest największą wartością Jego malarstwa.

Krystyna Sz wajkowska – doktor habilitowany sztuk plastycznych



Transformacja galaktyczna, 2002-2003. Obraz olejny na płótnie.

Galactic Transformation, 2002-2003. Oil painting on canvas.

MAREK IZYDORCZYK – A NATURAL PAINTER

Such a definition comes to mind when you first encounter Marek's creative work. The painter's remarkably high level of activity is undoubtedly impressive and certainly, the number of paintings presented on Marek's website suggests that painting is his life and passion.

The wide and seemingly unlimited creative imagination of this artist is also striking and it results in pictures filled with unusual compositions where forms and shapes spring up energetically and create the illusion of being in perpetual motion. The technical scope of Marek's art is very broad and includes abstract pieces, portraits, landscapes, architectural subjects, still life and many others, but in all his work we find restless shapes, intriguing colours, colour contrasts and surprising juxtapositions. In my opinion the most interesting section of Marek Izydorczyk's art are those works that could be best described as being hyperrealist or even surrealist. We discover in them ideas derived from the work of such great artists as Salvador Dalí, Paul Delvaux and René Magritte.

However, Marek's canvasses lack the poetic romanticism of these masters. The works of Izydorczyk recall in their character the compositions of the great Surrealists, but they evoke quite a different atmosphere. Works such as "The Paranormal City", "Barbarian Grafia" and "Galactic Transformation" arouse curiosity and indeed alarm, as a vortex of figures with distorted faces and bodies draws the viewer into mysterious interior spaces and landscapes. Gruesome visions are not unknown to this extraordinary self-taught painter through his passion for creativity began to manifest a quality that came to define him and it is this self-same intense enthusiasm that makes his paintings so special.

Krystyna Sz wajkowska – PhD in Fine Arts

ARTYSTA



UFO, 2001 r. Obraz olejny na płótnie.

UFO, 2001. Oil painting on canvas.

OPINIA

Marek Izydorczyk jest artystą samoistnym, nie mającym żadnego wykształcenia plastycznego, lecz posiadającym talent, żywe i głębokie zainteresowanie sztuką, jej historią oraz nieprzeciętną wyobraźnię i wrażliwość estetyczną.

W Miejskim Ośrodku Kultury w Kłobucku swoją twórczość zaprezentował na czterech wystawach indywidualnych i jednej zbiorowej – wystawie stypendystów powiatu kłobuckiego. Były to prace wykonane w technice olejnej o różnorodnej tematyce: martwa natura, portret, akt, krajobraz, sceny rodzajowe oraz obrazy abstrakcyjne. W jego twórczości najbardziej charakterystyczne są obrazy zawieszane na granicy dwóch światów: rzeczywistości i abstrakcji. Autor tworzy własny fantastyczny świat. Odbiorca odnosi wrażenie, że nawet martwa natura czy portret stają się jedynie pretekstem do ukazania wewnętrznego stanu emocjonalnego twórcy i snucia wizji... Prace te często przywodzą na myśl marzenie senne, marzenie na jawie, widoczny jest tutaj wpływ mistrzów surrealizmu, ale także symbolizmu oraz ekspresjonizmu. Jego obrazy są wielobarwne, przepęłnione treścią, styl jest zamaszysty, pełen temperamentu, energiczne pociągnięcia pędzla stwarzają iluzję przestrzeni i budzą pewną tajemniczość. W pracach tych panuje pewien chaos, natłok myśli i emocji – co może budzić w odbiorcy pewien niepokój, efekt przytłoczenia, ale to prawdopodobnie jest odzwierciedleniem skomplikowanego stanu ducha i dużej wyobraźni twórcy. Dla odmiany, niektóre abstrakcje tego samego autora, zwłaszcza te geometryczne, budzą zgoła odmienne odczucia – są spokojne, oszczędne w treści, barwy i formy są tak dobrane, by uzyskać wyważoną całość.

W twórczości Marka znajdują się również obrazy w tradycyjnym ujęciu, interesujące są zwłaszcza martwe natury ze śladami grubych pociągnięć pędzla z ciekawą fakturą, lekko odrealnioną oraz ekspresyjne portrety – wykonane często w barwach monochromatycznych.

Marek Izydorczyk jest bardzo pracowitym twórcą, jego prace są zdecydowanie coraz bardziej dojrzałe i mają coraz lepszy warsztat.

Renata Włóka – instruktor plastyki



Ufo extra, 2012 r. Obraz olejny na płótnie.

Ufo extra, 2012. Oil painting on canvas.

OPINION

Marek Izydorczyk is an independent artist. He has no art education, but talent and vivid, deep interest in art and its history. He also has an extraordinary imagination and aesthetic sensitivity.

His works were presented at four individual and one collective exhibition for Kłobuck's district scholarship holders at The Municipal Cultural Centre in Kłobuck.

Presented works were made in oil technique and included a variety of topics: still life, portrait, nude, landscape, genre scenes and abstract paintings. In his art the most characteristic are paintings on the border of two worlds: reality and abstraction.

Author creates his own fantasy world. The recipient has the impression, that even still life or a portrait becomes merely a pretext for revealing the inner emotions and visions of the creator. Works often evoke dreams, daydreams and one can clearly notice here the influence of the masters of surrealism, but also symbolism and expressionism.

Izydorczyk's paintings are multi-coloured and full of content. The style is bold, full of temperament. Energetic brush strokes create an illusion of space and awake a mystery.

We notice there some chaos; scramble of thoughts and emotions may raise in recipient some concern and overwhelming. But it is probably a reflection of the complicated state of mind and great imagination of the author.

On the other hand, some works of the same author, especially geometric abstractions raise quite different emotions – these are calm, with little content, with colours and forms chosen to achieve balanced wholeness.

Among Marek's works there are also paintings with traditional approach. Noticeable are especially still life with traces of thick brush strokes with interesting texture, and slightly unreal and expressive portraits often made in monochrome colours.

Marek Izydorczyk is a very hard-working artist. His technique is developing and his works are visibly becoming more mature.

Renata Włóka – visual arts instructor





Ufo extra, 2012 r. Obraz olejny na płótnie.

Ufo extra, 2012. Oil painting on canvas.

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY:

Bibliography

- Anonim – Polska Dziennik Zachodni [w:] Tygodnik Powiatowy Kłobuck, artykuł „Artysta Malarz – samouk i wielki talent” 2011.07.29, nr 30, s.2.
- Hasik Maciej, 2011.07.22, „Średniowiecze w centrum”, Tygodnik Powiatowy Kłobuck, nr 29, Polska Dziennik Zachodni
- Hasik Maciej, 2011.10.14, „Nasz Kłobucki artysta wychodzi z cienia”, Tygodnik Powiatowy Kłobuck, nr 41, Polska Dziennik Zachodni
- Izydorczyk Marek: relacja ustna z 2013, [w:] Cykl wywiadów utrwalony na płycie CD, archiwum domowe Roberta Fallaszka.
- Kościelniak Milena, 2011.05.18, „Moje miasto Kłobuck”, Gazeta Kłobucka nr 7.
- Liszewska J. Kras P.: reportaż „Wigilijna opowieść – sprawa Marka Izydorczyka, 2009.10.24, [w:] Stacja Częstochowa INFO – regionalny portal internetowy, dostęp <http://stacjaczestochowa.info/fotoreportaze/wigilijna-opowiesc-sprawa-marka-izydorczyka/marek-z-corkami/>.
- Lubczyńska Anna, 2007.05.18, „Barbarzyńca w ogrodzie sztuki”, Dziennik Zachodni Kłobuck, nr 20.
- Lubczyńska Anna, 2007.07.13, „Ekscentryk w mieście”, Dziennik Zachodni Kłobuck, nr 28.
- Lubczyńska Anna, 2007.11.02, „Ciekawa Wystawa”, Tygodnik Powiatowy Kłobuck, nr 44, Polska Dziennik Zachodni.
- Lubczyńska Anna, 2008.05.16, „Świat barw i fantazji” [w:] Tygodnik Powiatowy Kłobuck, nr 20, Polska Dziennik Zachodni.
- Program Rozwoju Subregionu Północnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013, Biuro Strategii Rozwoju Miasta Częstochowy, Częstochowa, 2009.
- Wojownik sztuki, reportaż TV Polonia: 1999, dostęp youtube <https://www.youtube.com/watch?v=WYA0JjgEDcl>.
- Wrzałik Katarzyna, 2003.11.28, „Galeria pełna pomysłów”, Dziennik Zachodni Kłobuck, nr 48.

WIMBP Bydgoszcz

nr inw.: 20



2.20



WiMBP Bydgoszcz

nr inw.: 2018 - 2



G 2.2018

Inw. 24.01.18 MS
Oprac. 12.02.18 MB
Katalog
Magazyn 19.02.18 24

Prace Artysty i styl życia wywarły na mnie tak wielkie wrażenie, że sięgnąłem po kartkę, długopis i zapisałem jego dane osobowe. Obrazy z tego telewizyjnego reportażu po prostu zaszokowały mnie. W jego pracach zafascynowała mnie niezwykła kolorystyka oraz genialna umiejętność czarowania kształtem i przestrzenią.

Zauważyłem, że Artysta ten posiada niespotykane wysoką wyobraźnię wizualno-przestrzenną i ogromną wrażliwość emocjonalną. Moim zdaniem Marek Izydorczyk posiada talent na miarę geniuszu.

Robert Fallaszek – historyk (absolwent UKW), rewalidator – terapeuta. Interesuje się rozwojem osób wybitnie uzdolnionych.

The works of the artist, along with his lifestyle, made such an enormous impression on me that I immediately reached for a piece of paper and a pen to write down details about him. I was astonished by the paintings featured in the report. The unusual colours and the artist's brilliant ability both to project a sense of space and to achieve an almost tangible depiction of shapes fascinated me.

I have noticed that the artist has an unusually high visual and spatial imagination and a tremendous emotional sensitivity. In my opinion, Marek Izydorczyk has a talent of genius proportions.

Robert Fallaszek – historian (UKW graduate) and therapist for the disabled. He has a particular interest in promoting the causes of highly gifted people.



BLACK UNICORN

ISBN 978-83-7732-519-3